

3⁵⁰ zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

12
czerwiec
2023

NR 24
(3440)

ISSN 0239-2941



24 >



www.zyciebytomskie.pl

ZYCIE BYTOMSKIE

PETRALANA®

from nature

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA

Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)

[facebook.com/zyciebytomskie](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 3

BYTOM

Weź pieniądze z urzędu pracy i rozkręć swój biznes

Innym się udało, tobie też może. Skorzystaj z dotacji do stażu, dofinansowania

na szkolenia, doposażenie stanowiska pracy, czy założenie firmy. ➔ STR. 5



Czerwiec - festiwal truskawek. Jak zrobić pyszny dżem?

➔ STR. 13



RADZIONKÓW

Tak się bawił Radzionków

➔ STR. 11



BYTOM

Lew Olimpiok wesprze hokeistów

➔ STR. 18



Fryzjerski klan z Szombierk: Henryk Krawczyk z córką Anetą i żoną Moniką

Przeszło pięćdziesiąt lat we fryzjerskim fachu i w jednym zakładzie

Marcin Halaś

SZOMBIERKI. Henryk Krawczyk jest fryzjerem od 56 lat, a od pół wieku prowadzi swój zakład usytuowany przy ulicy Witosa w starej części Szombierk. Kiedy zaczął pracę,

używał się jeszcze brzytwy ostrzonej na kamieniu i skórzanym pasku. Dziś ma do dyspozycji nieograniczoną ilość farb i maszynek. A cięciem włosów, ich modulowaniem i farbowaniem zajmują się też jego żona Monika oraz córka Aneta. ➔ str. 11

www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

Tomasz Nowak

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pltel: **501 296 755**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Na ul. Chrobrego - odcinek pomiędzy Prusa, a Żeromskiego w jezdni są dziury o głębokości kilkudziesięciu centymetrów, bardzo zresztą trudno widoczne dla kierowców. Jeżdżę tamtędy bardzo często, więc je omijam. Ale jak w końcu zapomnę i wpadnę w taką kołę auto - to pojadę do mechanika, żeby sprawdzić drążki kierownicy i w razie czego pozwać MZDiM za uszkodzenie samochodu. No, chyba że MZDiM szybciej te dziury załata.

Lech Baczmański z Bytomia

Jestem zniesmaczona dużym tekstem o tatuażu Mariusza Kałamagi. Takimi reportażami tylko zachęacie młodzież, żeby robiła sobie tatuaże. Ja jestem starszą osobą i dla mnie tatuaże zawsze kojarzyły się z subkulturą więzienną i kryminalistami. Uważam, że obecna moda na tatuaże to nic dobrego i nie należy jej promować, ani też przedstawiać w korzystnym świetle.

Katarzyna Offman z Bytomia

Z mojego samochodu, który był zaparkowany przy ul. Wawrzyńca ktoś wyciął katalizator. Policjanci już od dwóch tygodni szukają tego złodzieja i wątpię, że kiedyś uda im się go zatrzymać. Ale można pomyśleć o prewencji. W mieście powinno być więcej patroli policji i Straży Miejskiej. Niestety, na ulicach nie widać ich zbyt wiele. Nie wspomnę już o tym, że problem rozwiązałyby rozbudowana sieć stałe pracujących kamer monitoringu.

Stefan Kozłowski z Bytomia

Czytałam ostatni artykuł o parku dla psów, który ma powstać w Rozbarku. Takich miejsc przydałoby się w mieście więcej. Powinny powstać w każdej dzielnicy Bytomia. Sama mam dwa psy i w mojej okolicy niestety nie ma dla nich wybiegu. Muszę zabierać zwierzęta do samochodu i jechać z nimi do parku, albo na Żabie Doły, żeby porządnie się wybiegały. Myślę, że stworzenie takiego wybiegu nie jest jakąś bardzo kosztowną inwestycją.

Katarzyna Kózka

Fletnia Pana Edwarda Simoniego

BYTOM. JEST BODAJ NAJSŁYNNIJSZYM PANFLECISTĄ (NIE MYLIĆ Z PAMFLECISTĄ) NA ŚWIECIE. JEGO PŁYTY POKRYWAJĄ SIĘ ZŁOTEM I PLATYNĄ, A KONCERTY Z JEGO UDZIAŁEM WYPRZEDAJĄ SIĘ NA PNIU. POCHODZĄCY Z BYTOMIA EDWARD SIMONI JEST WIELKĄ GWIAZDĄ.

Tomasz Nowak

Urodził się 7 sierpnia 1959 jako Edward Krok. Był uczniem Państwowej Szkoły Muzycznej, uczęszczał do klasy fortepianu oraz skrzypiec. Na tych dwóch instrumentach oraz jeszcze dodatkowo na flecie grał w zespole Rak, który występował w słynnym klubie Pyrlik. Edwardowi Krokowi towarzyszyli bardzo znani artyści: Jan „Kys” Skrzek, Jerzy Klimas, Bogdan Kisiel oraz Janusz Ziomber. Grupa zdobyła spore powodzenie, udało się jej nawet zarejestrować kilka utworów dla Polskiego Radia. Wciąż są one dostępne w jego zasobach.

Jak wielu bytomian Krok w latach osiemdziesiątych wyjechał na stałe do RFN. Tam jako Edward Simoni zrobił wielką karierę muzyczną specjalizując się w grze na fletni pana, czyli syryndze. To instrument składający się z jednego lub też dwóch szeregów piszczałek wykonanych z łodyg laseczniczy, bambusa, bądź też klonu. Simoni doszedł do wirtuozerii. Obok Rumuna George’a Zamfira



Edward Krok, czyli Edward Simoni

jest uznawany za najlepszego panflecistę świata.

Setki razy występował w niemieckiej telewizji, wydał też wiele płyt, które osiągnęły status złotych i platynowych. W latach dziewięćdziesiątych doskonale sprzedawały się one także w Polsce. Albumy artysty (zawsze z jego zdjęciem na okładce i nieustannie z tą samą, jakże charakterystyczną dla niemieckich piosenkarzy i piłkarzy z lat 90. fryzurą) należały do najczęściej kupowanych zwłaszcza w czasach handlu prowadzonego wprost z łóżek, ale też można je było dostać w sklepach muzycznych, między innymi w słynnym „Hajfiku” na Dworcowej. Dziś u nas Simoniego mało kto już zna, ale w Niemczech ma on wciąż status gwiazdy. Jest zapraszany do telewizyjnych i radiowych show, bardzo często też występuje, zazwyczaj w kościołach.

Czasami mistrz fletni pana przyjeżdża do Polski. Ostatnio nagrywał u nas teledysk do piosenki upamiętniającej zmarłego śląskiego piosenkarza Józefa Poloka. W rodzinnym mieście dotąd nie wystąpił. Może zatem czas, by go zaprosić? ■

CYTAT TYGODNIA



Rzeka ta jest w naszym mieście anonimowa, co sprzyja jej zaniedbaniu. Takie tabliczki są tanim sposobem na powszechne zwrócenie uwagi na rzekę, a to ważny krok na drodze przywrócenia Bytomki miastu. Odzyskanie jej dla Bytomia podniesie jakość życia w naszym mieście.

Autorzy zamieszczonej na Facebooku petycji domagający się, by w Bytomiu pojawiły się standardowe tabliczki informujące, iż mamy rzekę Bytomkę

LICZBA ŻYCIA

2

Tyłu biskupów wyszło w ostatnich latach z jednej tylko bytomskiej parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szombierkach.

Pierwszy to bp Jan Kopiec, do niedawna biskup ordynariusz diecezji gliwickiej, drugi zaś to arcybiskup Adrian Galbas, który 17 czerwca oficjalnie zostanie metropolitą katowickim.

to moje ŻYCIE



Moi dziadkowie kupowali „Życie Bytomskie”. 10 lat temu przeprowadziłam się do Bytomia i kupuję gazetę regularnie, a po przeczytaniu zawożę ją tacie, który nie mieszka już w Bytomiu od kilkudziesięciu lat, ale nadal się nim interesuje - mówi Ewa Winiarska-Drzyga

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE > 15 czerwca o godz. 16 w Centrum Kresowym przy ul. Moniuszki 13 gościć będzie Krzysztof Kiczek - dziennikarz radiowy i wykładowca Szkoły Filmowej i Sztuki Pisana Uniwersytetu Śląskiego oraz jeden z twórców Lwowskiej Fali prezentowanej w Polskim Radiu Katowice.

ŚRÓDMIEŚCIE > 17 czerwca pomiędzy godziną 14 a 20 Stowarzyszenie Piękna Strona Miasta organizuje piątą edycję Bytomskiego Kwietnika, tym razem pod hasłem „Powrót do korzeni”. Impreza odbędzie się na polanie piknikowej parku miejskiego. W programie warsztaty artystyczne, wymiana odzieży, zabawy dla dzieci.

RADZIONÓW > 18 czerwca Śląski Ogród Botaniczny zaprasza na Dzień Łąki. Pierwsza grupa mająca poznać łąkę wychodzi o godz. 13, druga o godz. 16, a poprowadzi je botaniczka dr Agata Śmieja.

PETRALANA
— from nature

Wszędzie masz daleko? my jesteśmy blisko

Firma Petalana poszukuje pracowników na stanowisko:



MAGAZYNIER

Twój zakres obowiązków

- przyjmowanie towaru z produkcji do magazynu wyrobów gotowych,
- wydawanie towaru z magazynu,
- przechowywanie towaru zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- obsługa wózka widłowego czołowego,
- obsługa terminala systemu magazynowego,
- przestrzeganie przepisów BHP,
- praca w systemie zmianowym: 3 zmiany, 4 brygady (godziny pracy: 6-14, 14-22, 22-6).

Nasze wymagania

- wykształcenie średnie,
- uprawnienia UDT do obsługi wózka widłowego oraz wymiany butli gazowych,
- umiejętność pracy w grupie,
- zaangażowanie w pracę, dokładność i rzetelność.

To oferujemy

- stabilną pracę w nowoczesnej, polskiej firmie produkcyjnej,
- umowę o pracę na pełny etat,
- możliwości samorozwoju,
- wynagrodzenie rynkowe oraz możliwość pracy w nadgodzinach.

MECHANIK UTRZYMANIA RUCHU

Twój zakres obowiązków

- utrzymanie ruchu i sprawności urządzeń,
- przeglądy, remonty i konserwacja urządzeń,
- diagnozowanie i usuwanie awarii, usterek.

Nasze wymagania

- wykształcenie minimum zawodowe,
- gotowość do pracy zmianowej (system 4-brygadowy).

Mile widziane

- umiejętność spawania co najmniej podstawowa (spawanie elektrodą otuloną MMA),
- dużym atutem będzie znajomość obsługi przemysłowych instalacji gazowych (gaz ziemny, gaz koksowniczy, tlen, sprężone powietrze).

To oferujemy

- stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość rozwoju kompetencji zawodowych,
- stały kontakt z nowoczesnymi technologiami.

Dokumenty aplikacyjne proszę wysłać na adres: rekrutacja@petralana.eu

Zabrali się za remont hali peronowej dworca kolejowego

ŚRÓDMIEŚCIE. REWITALIZACJA NASZEGO DWORCA KOLEJOWEGO WESZŁA W FAZĘ BODAJ NAJBARDZIEJ INTERESUJĄCĄ DLA PODRÓŻNYCH. ODPOWIEDZIALNA ZA TO ZADANIE FIRMA PORR ZABRAŁA SIĘ ZA ODNAWIANIE ZBUDOWANEJ NIEMAL STO LAT TEMU HALI PERONOWEJ.

Tomasz Nowak

Przebudowa dworca to jeden z elementów gigantycznej, od wielu miesięcy realizowanej przez Polskie Koleje Państwowe inwestycji na biegnącej między innymi przez Bytom i Radzionków linii kolejowej nr 131. Prace są prowadzone nie tylko na naszym dworcu głównym, ale także na dworcach w Karbiu i w rejonie stacji Bytom-Północny (Stroszek), która zostanie przesunięta w pobliżu Centrum Handlowego M1.



Przebudowa bytomskiego dworca potrwa do przyszłego roku

Zmiany na wiaduktach

Jak już nie raz pisaliśmy remonty trwają także na wiaduktach kolejowych nad ul. Zejera w Radzionkowie, nad Sikorskiego na granicy Radzionkowa i Bytomia oraz w samym Bytomiu nad ul. Dojazd, Chorzowską i Sienną, a także na największym wiaduk-

cie u zbiegu ulic Zabrzeńskiej, Łagiewnickiej, Jagiellońskiej, Miarki oraz placu Wolskiego.

W ostatnim z tych miejsc sporo dzieć się ma aż do przyszłego roku. Sporo już zrobiono, ale to nie koniec. Trzeba jeszcze przebudować najważniejsze z prześel, ale będzie to możliwe dopiero po zakończeniu prac w Tunelu

Zachodnim biegnącym pod dworcem. Przypomnijmy, że to nim piesi przedostawali się z pl. Wolskiego na Zamłynie.

Piaskują i demontują

Na samym dworcu głównym zaplanowano przebudowę około 28 km torów, wymiany doczekają się sieć trakcyjna

i urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Powstanie poza tym nowoczesne Lokalne Centrum Sterowania Bytom, z którego dyżurni ruchu będą dbali o bezpieczne prowadzenie pociągów na odcinku od Chorzowa Batorego do Radzionkowa.

Sam układ torowy stacji zmieni się w taki sposób, by wykorzystać istniejącą zabytkową nastawnię bramową. Jak zapowiadają przedstawiciele PKP PLK po zakończeniu zadania zwiększy się

przepustowość stacji i będzie można rozdzielić ruch towarowy od pasażerskiego.

Z końcem maja ruszyły prace w pochodzącej z roku 1929 i od dawna nie odnawianej hali peronowej bytomskiego dworca. Wykonawca ma wzmocnić konstrukcję tego obiektu i zdemontować stary, fatalnie w ostatnich latach wyglądający dach. Na razie robotnicy zajmują się piaskowaniem elementów stalowych i umacniają fundamenty. ■

Ważna inwestycja dla miasta

- Przebudowa linii kolejowej nr 131 realizowana przez PKP PLK to bardzo ważna inwestycja dla naszego miasta. Zmodernizowana linia kolejowa to przede wszystkim zwiększenie komfortu jazdy dla pasażerów, ale również szansa na większą liczbę połączeń kolejowych, w tym dalekobieżnych - mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz**.



BYTOM

Chcesz mieć wodę? Najpierw zapłać!

Bytomskie Mieszkania mają nowy sposób na lokatorów zalegających z opłatami za wodę. W ich domach montowane będą wodomierze przedpłatowe. A to sprawi, że kto chce, by woda z kranu leciała, najpierw będzie musiał za nią zapłacić.

Oplata za wodę jest w przypadku mieszkań komunalnych doliczana do kwoty czynszu. Kto więc nie płaci czynszu, ten też ma dług za wodę. Jak wynika z danych BM zazwyczaj chodzi o wielkie sumy. Tymczasem niezależnie od tego, jak zachowują się lokatorzy, gmina i tak ponosi koszty jej dostawy. W efekcie ma poważną stratę, którą niełatwo pokryć.

Znaleźli bat

Skłonienie dłużników do wywiązywania się z zobowiązań nie jest łatwe. W większości przypadków nie pomagają wysyłane raz za razem pisma i zawarte w nich groźby skierowania sprawy do komornika. Nie wszyscy też palą się do tego, by swoją zaległość odpracować, choć to przecież rozwiązanie bezkosztowe, a wymagające jedynie zaangażowania. BM były zatem bezsilne, ale już takie nie będą. I co najważniejsze nie pozwolą na to, by dług narastał.

Bronią miejskiej jednostki będą teraz bardzo skuteczne wodomierze przedpłatowe. - W pierwszej kolejności przedpłatowy system poboru wody uruchomiony zostanie w wybranych lokalach mieszkalnych zajmowanych przez użytkowników, którzy notorycznie uchylają się od płacenia za zajmowanie lokalu, ale także za dostawę wody i odprowadzanie ścieków do kanalizacji - mówi Barbara Rak, zastępcza Dyrektora ds. Gospodarowania Zasobem Bytomskich Mieszkań.

Nie oszukasz

Jak działa wodomierz nowego typu? Osoba, która będzie go miała w swym lokalu musi zgłosić się w Punkcie Obsługi



Mieszkańca BM, by podpisać protokół przekazania urządzenia i odebrać instrukcję jego obsługi. Poza tym zostanie indywidualny numer konta bankowego. To na niego trzeba wpłacić pieniądze, by woda popłynęła z kranu. Lokator wykupuje tak zwane kody (1 kod zapewnia 2 mszesc. wody, które kosztują 31,90 zł). Można też kupić wielokrotność tej wielkości. Po wpływie środków pracownik POM przekazuje kod dostępu, a lokator go używa.

Urządzeń nie da się oszukać, są one zabezpieczone przed ingerencją z zewnątrz. Jeśli jednak ktoś spróbuje, ten musi się liczyć z natychmiastowym odcięciem wody. Popłynie ona ponownie dopiero po interwencji pracowników BM.

Bat zatem jest, ale nie taki ostateczny. Jeśli bowiem lokator zużyje całą przedpłaconą wodę, to i tak nie zostanie całkowicie odcięty od dostępu do niej. System zapewni mu 10 litrów na dzień na cele higieniczne. Jednak to, co wykorzysta, zostanie potem odliczone. **TN**

RABAT® TAXI



513077077
32 280 77 77

**Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach**

Bez stref i Taryf nocnych.



**WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ**

ZAUFANIE TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

Miliony złotych czekają na pracowników, pracodawców i tych, którzy chcą rozkręcić biznes

Kolejne pieniądze do wzięcia z urzędu pracy

BYTOM. DOTACJE NA STAŻE, SZKOLENIA, OTWARCIE FIRMY, DOPOSAŻENIE STANOWISK PRACY, A TAKŻE BONY NA ZASIEDLENIE I PRACE INTERWENCYJNE SĄ DOSTĘPNE W POWIATOWYM URZĘDZIE PRACY W BYTOMIU. NA ROZPOCZYNAJĄCE SIĘ PÓŁROCZE ŁĄCZNA PUŁA DOFINANSOWAŃ WYNOŚI PONAD 5 MLN ZŁ. WARTO SIĘ JEDNAK POSPIESZYĆ, BO PIENIĘDZY DO KOŃCA ROKU MOŻE ZABRAKNAĆ.

Marcin Pawlenka

Tylko w pierwszym półroczu tego roku PUP w Bytomiu zakontraktował ok. 10 mln zł. na dofinansowania. 41 osób złożyło wnioski o dotację na otwarcie własnej firmy. Maksymalna kwota, którą można otrzymać na rozkręcenie biznesu to 38 800 zł. Oprócz tego, do urzędu pracy od początku roku zostało złożonych 234 wniosków o dofinansowanie szkoleń i staży, 27 na prace interwencyjne, 17 na doposażenie stanowiska pracy i 9 na studia podyplomowe.

Dofinansowania najpopularniejsze

Tylko jedna osoba skorzystała z bonu na zasiedlenie, ale ta forma finansowego wsparcia dotyczy osób do 30 roku życia, które podejmują pracę w odległości powyżej 80 km od miejsca zamieszkania. Dofinansowanie wynosi wówczas do 12 900 zł. - W pierwszym półroczu było największe zainteresowanie dofinansowaniem staży i szkoleń oraz dotacjami na otwarcie działalności gospodarczej - potwierdza Grzegorz Tomczak, zastępca dyrektora PUP w Bytomiu.

Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszyły się dofinansowania dla przedsiębiorców na doposażenie stanowisk pracy. To jednak nie jest żadnym zaskoczeniem. - Doposażenie stanowiska pracy nigdy nie było wiodącą formą wsparcia. Jest to bardziej wymagająca forma wsparcia, ponieważ przedsiębiorca przez 25 miesięcy musi utrzymać stanowisko, które podlega wszelkim przywilejom związanym z kodeksem pracy. Jeżeli pracodawca nie utrzyma tego stanowiska przez wyznaczony okres, to jest zmuszony zwracać część dotacji - wyjaśnia Tomczak.

Wystarczy pomysł na biznes

Na bytomskim rynku pracy nie brakuje przedsiębiorców, którzy kilka lat temu z powodzeniem rozkręcili biznes dzięki finansowemu wsparciu z urzędu pracy. Teraz chętnie wielu z nich korzysta z kolejnych dotacji, które pozwalają rozwinąć biznesowe skrzydła.

Karolina Beczek pięć lat temu otworzyła firmę Forget Flowers, oferującą słodkie bukiety. Udało jej się



Ponad 5 mln zł na dofinansowania jest jeszcze w kasie Powiatowego Urzędu Pracy w Bytomiu



Karolina Beczek z Bytomia na swoją firmę oferującą słodkie bukiety pozyskała już dwie dotacje

rozkręcić działalność dzięki dotacji w wysokości 23 300 zł. Bytomianka zakupiła materiały do tworzenia pierwszych słodkich buketów, aparat fotograficzny, laptopa oraz wyposażenie lokalu. Pieniędzy wystarczyło też na stworzenie strony internetowej pod działalność sklepu online. Efekt? Idea pod hasłem „Zapomnij o kwiatach” okazała się strzałem w dziesiątkę.

- Pomysł na działalność zrodził się w mojej głowie, kiedy zastanawiałam się nad prezentem z okazji obrony pracy magisterskiej. Klasyczny bukiet

kwiatów wydawał mi się nieodpowiedni dla chłopaka. Dlatego działalność Forget Flowers opiera się na sprzedaży oryginalnych prezentów. Personalizowanych słodkich i balonowych buketów, sprzedawanych stacjonarnie i internetowo - wyjaśnia Karolina Beczek.

Przedsiębiorcy wracają...

W zeszłym roku bytomska bizneswoman zdecydowała się przenieść do ścisłego centrum miasta i otworzyć

MIASTO

3709

tyle osób pozostawało w Bytomiu bez pracy na koniec maja (według rejestrów PUP).

Stopa bezrobocia w mieście wynosi 8,5 proc.

punkt stacjonarny przy ul. Piłsudskiego. Poszerzyła też swoją ofertę o balony z helem ruszając z produkcją balonowych buketów. Idąc za ciosem sięgnęła też po kolejną dotację z urzędu pracy.

- Dofinansowanie na doposażenie stanowiska wynosiło 32 726 zł. i pozwoliło na zakup plotera wraz z oprogramowaniem do wycinania personalizacji, laptopa do projektowania graficznego, drukarki fotograficznej i innych materiałów pozwalających na rozszerzenie działalności. Z dotacji został również doposażony sklep stacjonarny - dodaje właściciela Forget Flowers.

Pieniędzy może zabraknąć

Nie brakuje chętnych, którzy chcą skorzystać z dofinansowań aktywizujących ich na rynku pracy. - Patrząc na to jak nam schodzą pieniądze w pierwszym półroczu, w którym zakontraktowaliśmy prawie 10 mln zł można śmiało stwierdzić, że zainteresowanie oferowanymi przez nas formami wsparcia wzrosło. Zobaczymy jak będzie to wyglądało w tym półroczu, bo zbliża się okres wakacji. Jednak jeśli będzie podobnie jak w pierwszej połowie roku, to pieniędzy może zabraknąć - podsumowuje z-ca dyrektora PUP w Bytomiu.

Oczywiście bytomski PUP zapowiada, że będzie się starał o dodatkowe pieniądze z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Nie wiadomo jednak jakiej wysokości będą to środki i czy w ogóle uda się je pozyskać. Warto się zatem pospieszyć, ponieważ w tym półroczu jest o połowę mniej pieniędzy do wzięcia niż w poprzednim. ■

według was



Agnieszka Zychowicz z Bytomia

W zawodzie fryzjerki pracuję od 30 lat. Przez ten czas kilka razy zmieniałam pracę. Nigdy nie miałam problemu z jej znalezieniem. Doświadczona fryzjerka czy fryzjer są w cenie. Wiele salonów szuka sprawdzonych i dobrych pracowników. A młodzi ludzie mogą korzystać ze staży, których jest naprawdę wiele.



Maciej Olencki z Katowic

Pracuję w Bytomiu, lecz muszę powiedzieć, że nie znam dobrze tego rynku pracy. Jako menadżer salonu fryzjerskiego wiem jednak, że przyjmujemy wielu młodych ludzi na staże. Chętnych do skorzystania z takiej możliwości nie brakuje. I jest to z korzyścią dla nich i dla pracodawcy, który przez pół roku może liczyć na poważny oddech finansowy, dzięki dofinansowaniu z urzędu pracy.



Grażyna Łakoma z Bytomia

W naszym mieście jest naprawdę wiele dobrych i ciekawych ofert pracy. Moim zdaniem nie ma jej tylko dla tych, którzy są leniami. Mój wnuk bez problemu znalazł zatrudnienie i pracuje teraz jako ochroniarz. Jak ktoś naprawdę chce ochraniać, to bez problemu znajdzie coś atrakcyjnego dla siebie. Sama pracowałam przez wiele lat i potrafiłam znaleźć sobie pracę, którą bardzo sobie szanowałam.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Multikulti już tu jest

Pewnie o tym wiecie: multikulti już jest w Bytomiu i Radzionkowie. Codziennie jadąc do pracy mijam idących chodnikiem wzdłuż ulicy Witczaka czarnoskórych (nie uznaję głupiej poprawności politycznej) młodych ludzi. To najprawdopodobniej opisywani swego czasu przez nas studenci Uniwersytetu Kijowskiego, który na czas wojny przeniósł do nas jeden ze swoich wydziałów. Taką samą grupę widuję regularnie w okolicach ulicy Wrocławskiej i wielu innych punktach Bytomia. Często siedzą na ławkach lub w knajpach, często na placu Wolskiego wsiadają do któregoś z autobusów. Po prostu prowadzą tu zwyczajne życie. W Radzionkowie jest całkiem podobnie. Tam też już nikogo nie dziwią pojawiający się tu i ówdzie mieszkańcy innych kontynentów. Ukraińców przebywających u nas nawet nie policzę. Przyjechali uciekając przed wojną i tu zostali, a w wielu przypadkach zapewne w ogóle zostaną. Mamy też Azjatów prowadzących bary i handlujących na targowiskach.

Co będzie dalej? Powiem tak: bytomianie i radzionkowianie szykujcie się na synowe i zięciów z Azji lub Afryki. Wielu z przyjezdnych

zapewne ze wzajemnością zakocha się w kimś stąd, może zawrze związek małżeński, pewnie będzie miało dzieci. Pewnie niektórzy w starym mieście nad Bytomką znajdą swoje miejsce na Ziemi, zamieszkają tu, staną się nowymi bytomianami. Będzie im tu dobrze, a my wrócimy do tego, co już kiedyś było: znowu staniemy się miastem wielokulturowym, choć teraz z o wiele większym rozmachem, niż w czasach, gdy obok siebie żyli tu Ślązacy, Polacy, Niemcy i Żydzi.

Z czasem wymieszą się, to nieuniknione. Ci ludzie przybyli tu legalnie, uczą się, studiują, pracują. Nie są obciążeniem dla systemu opieki – wręcz przeciwnie płacąc podatki dorzucają się do wspólnej kasy. Nie znajdziemy informacji o nich w kronice policyjnej, oni nie spędzają nocy sylwestrowej na podpalaniu aut i rzucaniu kamieniami w policję, nie terroryzują innych. Nie leżą na chodnikach czekając na jałmużnę, nie nagabyują agresywnie przed marketami domagając się wsparcia. Oni są w środku i robią tam zakupy. Takie multikulti mi całkowicie pasuje. Ale takie wymuszane przez UE, która chce byśmy przyjmowali wszystkich jak leci i bez kontroli już nie.

dr. Bartosz Sitek

ławnik sądu pracy, pracownik socjalny



W poszukiwaniu winnego

Staliśmy się ostatnio świadkami popełnionej na dziecku zbrodni, która przekształciła się następnie w wydarzenie medialne. To normalna rzecz we współczesnym świecie. Im więcej poleje się łez, tym lepiej dla mediów.

Przy okazji całego zdarzenia oberwało się wszelkim możliwym instytucjom, które zgodnie z prawdami otaczającej nas rzeczywistości starały się zrzuć winę na wszystkich naokoło, byle samemu nie wziąć jakiegokolwiek odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Rzecznicy prasowi, dyrektorzy oraz szeregowi pracownicy dwoili się i troili by dowiedzieć, że sprawa nie leżała w ich kompetencji. Że dotrzymano wszelkich procedur i standardów. Tworzono zapewne post factum niezliczone notatki służbowe na dowód podjętych (lub nie) wcześniej starań. Pewnie część czytelników zna ten mechanizm z własnego doświadczenia zawodowego. Ja niestety znam.

Skoro jednak nikt nie chciał przyznać, że mógł choć odrobinę zawinąć, zaś winnego znaleźć trzeba, to oczy poszukiwaczy sprawiedliwości skierowały się na sąsiadów rzeczonej rodziny. Sąsiedzi zwykłe w podobnych sytuacjach stwierdzają, że nic nie widzieli, niczego nie słyszeli. Zaż nawet gdyby widzieli i słyszeli, to większość z nich i tak nic z tym faktem nie robi, bo albo boją się reagować albo „nie są donosicielami”. Otóż powiedzmy sobie szczerze. Zarówno część

sąsiadów jak i przedstawiciele różnych instytucji doskonale wiedzieli, że coś jest nie tak. Owszem, mogli nie zdawać sobie sprawy ze skali brutalności i nieszczęścia ale o samym fakcie wiedzieli.

Martwi jednak to, jak bardzo nie lubimy przyznawać się do porażek. Na niczym człowiek nie uczy się tak dobrze, jak na własnych potknięciach. Dlaczego nie wyciągamy z tego wniosku? Żyjemy w świecie, który uwielbia pozory. Lepiej udawać przed wszystkim, także przed samym sobą, że wszystko zostało zrobione tak, jak należało. Popełnienie błędu wydaje się tragedią. A jest przecież naturalnym stanem w nieidealnym świecie. Przedstawiciele różnych instytucji, zamiast spotykać się w celu wzajemnego przeczucia odpowiedzialnością i udawania nieskazitelnego, powinni być promowani za dostrzeżenie sedna problemu. Nie w cudzym, lecz we własnym postępowaniu. Ten, kto przedstawi propozycję wyeliminowania słabego punktu powinien być sownie nagradzany. Dziś uznaje się, że ktoś taki kała własne gniazdo.

Przy tym wszystkim dobro dziecka wydaje się jedną z ostatnich rzeczy, o których się myśli. Czasem odnieść można wrażenie, że głównym motywatorem do działań jest strach przed ewentualną odpowiedzialnością a nie obawa o los drugiego człowieka. Coś tu chyba działa nie tak, jak powinno.

prof. Piotr Obrączka

honorowy obywatel Bytomia



Zapiski nałogowego abstynenta

Zeby nie było niedomówień: nigdy nie nadużywałem alkoholu, zawsze byłem wrogiem pijaństwa, ale stale bacznie obserwowałem zachowania pijących.

Jeden z moich opolskich przyjaciół miał sąsiada, który odwiedzał go niemal codziennie z butelką i z niezmienną dewizą: „można od czasu do czasu wypić, byle jeno regularnie”.

Kiedyś późną nocą odprowadzałem dwóch kolegów. Jeden (nieżyjący już, znany poeta) był barczysty i bardzo wysoki, drugi natomiast drobny i jeszcze niższy niż ja. Obydwaj byli nieco wstawieni, mijając nas opolska staruszka (skąd się wzięła nocą na ulicy?) skomentowała to słowami: „oba som pijane. I lelputa jest pijany”.

I jeszcze sytuacja w opolskim autobusie, około godziny 22. Nieco przynapity gość pyta pasażerów: która godzina? Ktoś odpowiada: dziesiąta, na co pijaczek „w dzień?”

Inne wspomnienie sprzed bardzo wielu lat wiąże się bezpośrednio z Bytomiem. Zaprzyjaźniony lekarz poradził mi, bym dla zdrowia pił czerwone wino. W tym celu co środę (dzień dostawy) odwiedzałem renomowany sklep, w którym kupowałem francuskie czerwone wino Baron (w cenie 15,30 zł). Któregoś środy przyszedłem, wina niestety nie było. Sympatyczna ekspedientka poinformowała mnie: „dziś nie przywieźli, dopiero za tydzień”, po czym współczująco zapytała: „wytrzymie pan?”

I jeszcze jedno wspomnienie. Wiąże się ono ze Stefanem Kisielewskim (pseud. Kisiel), pisarzem, kompozytorem, publicystą muzycznym, felietoni-

stą i redaktorem „Tygodnika Powszechnego”, politykiem, posłem na Sejm (w ramach grupy Znak). Kontaktowałem się z Kisielem, bo w latach młodości pisałem pracę doktorską poświęconą twórczości jego stryja - Jana Augusta Kisielewskiego, dramaturpisa Młodej Polski, później zająłem się pisarstwem ojca Kisielewskiego - Zygmunta Kisielewskiego, znanego powieściopisarza dwudziestolecia międzywojennego. Korespondowałem z Kisielem, czasem odwiedzałem go w jego ogromnym warszawskim mieszkaniu przy alei Szucha (zwanej wówczas aleją 1 Armii Wojska Polskiego). Było to w roku 1970, Kisiel wrócił właśnie z Zachodu, zdobywszy nareszcie paszport, którego mu od lat odmawiano. Stwierdził, że przywoził doskonałą whisky, więc musimy się napić. Po pewnym czasie zacząłem się żegnać, bo śpieszyłem się do teatru. Wstałem, nogi z waty, Kisiel wsadził mnie do windy, sarkastycznie zapewniając, że winda czasem się psuje i długo staje między piętrami. W końcu dotarłem do pobliskiego Teatru Współczesnego na legendarne przedstawienie sztuki Friedricha Dürrenmatta Play Strindberg, osnutej wokół Tańca śmierci. Reżyserował Andrzej Wajda, rozgrywając mecz małżeński na ringu bokserskim, na którym wystąpiła trójka wspaniałych aktorów: Barbara Krafftówna, Tadeusz Łomnicki i Andrzej Łapicki. Miałem doskonałe miejsce w pierwszym rzędzie i od pierwszej chwili porywającego przedstawienia byłem, o dziwo, nadzwyczajnie trzeźwy. Jeszcze raz sprawdziło się powiedzenie, że wielka sztuka uszlachetnia i łagodzi obyczaje.

dr inż. Michał Staniszewski

przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu, adiunkt, przedsiębiorca



4 czerwca, czyli wielka mobilizacja

Pół miliona Polek i Polaków, w tym liczna delegacja z Bytomia, wzięło udział w marszu 4 czerwca, którego inicjatorem był przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk. Tak dużego tłumu Warszawa nie widziała od wielu lat, ludzi, którzy przyjechali do stolicy z różnych stron naszego kraju zmanifestować sprzeciw wobec polityki partii rządzącej. Chcemy Polski wolnej, praworządnej, bezpiecznej, uczciwej, czystej i zielonej – mówił w trakcie swojego wystąpienia Donald Tusk. Spokojnie można podsumować, iż były to największe konsultacje społeczne od ponad 30 lat.

Oczywiście w imię kolejnego podziału ekipa PiS, z premierem Morawieckim na czele, umniejsza znaczenie marszu oraz liczbę uczestników wskazując, że byli to głównie działacze samorządowi i partyjni. Okazuje się jednak, że można manifestować pokojowo, nie fruwały kostki brukowe, nie paliły się mieszkania i wozy transmisyjne, nie ucierpiał żaden dziennikarz, a także nie zniszczono sklepów i żadnego Empiku. W niedzielę widzieliśmy Polskę uśmiechniętą,

Polskę chcącą być w Unii Europejskiej i która ma już dość rządów Jarosława Kaczyńskiego. Jedna jaskółka wiosna nie czyni, ale widać jednoznacznie, że wrosna demokratycznej opozycji jest mocno zmobilizowana.

W ostatnich tygodniach PiS robił wszystko, żeby zachęcić Polaków do udziału w marszu. Wystarczy wspomnieć o podpisie prezydenta Andrzeja Dudy pod niekonstytucyjną ustawą, którą po kilku dniach sam zakwestionował. Lex Tusk, czyli taki para sąd, który może bez żadnych konsekwencji oskarżyć każdego o bycie „ruskim agentem”, zmobilizował nawet Szymona Hołownię i Władysława Kosiniak-Kamysza do wzięcia udziału w marszu. W niedzielę wykonaliśmy pierwszy mały krok, niezwykle istotny, ale najważniejsze przed nami. Jesienią czeka nas dużo pracy, która będzie polegała na pokazywaniu alternatywy, ale również kontroli prawidłowości przeprowadzenia wyborów parlamentarnych. Jestem przekonany, że w październiku wygra Platforma Obywatelska!

Przy ulicy Celnej zbudują domki dla Holendrów

KARB. WYMIENIENI W TYTULE HOLENDRZY, ALE TEŻ NIEMCY, SZWEDZI, AUSTRIACY ORAZ BRYTYJCZYCY ZAMIESZKAJĄ W EKOLOGICZNYCH DREWNIANYCH DOMKACH WYTWARZANYCH PRZEZ SPÓŁKĘ MULTICOMFORT. WŁAŚNIE ODDAŁA ONA DO UŻYTKU SWÓJ NOWOCZESNY ZAKŁAD PRZY ULICY CELNEJ.

Tomasz Nowak

Główną siedzibę Multicomfort ma w Wieliczce. W Bytomiu między innymi dzięki pozyskaniu pokazowej dotacji z Unii Europejskiej zbudował nowoczesną, ogrzewaną halę produkcyjną o powierzchni około 150 mkw, a także budynek socjalno biurowy zajmujący 650 mkw. Poza tym w bardzo ciekawy sposób zaaranżowano najbliższe otoczenie przedsiębiorstwa i poprzez Rondo Praw Kobiet zbudowano drogę dojazdową.

Pracownicy szybko dojadą

Skąd się w ogóle Multicomfort wziął u nas? - Względem logistyczne przesądziły o tym, dlaczego wybraliśmy Bytom na miejsce naszego nowego zakładu produkcyjnego - stwierdza Bartosz Pawliczek, prezes firmy. - Bytom ma świetną lokalizację. Dostęp do autostrady A1 umożliwi nam szybki transport naszych produktów w głąb Polski i poza granice kraju.



Pracownicy firmy mają do dyspozycji nowoczesne urządzenia

To jednak nie wszystko: - Dodatkowo braliśmy także pod uwagę miejsce zamieszkania naszej dotychczasowej kadry pracowniczej, która mieszka na terenie Górnego Śląska. Nasi pracownicy będą mogli szybko

dojechać do nowego zakładu - podkreśla Pawliczek.

Spółka, która zainwestowała w naszym mieście korzystając z technologii CLT produkuje domki z drewna klejonego krzyżowo. Cieszą się one

dużym zainteresowaniem w czym zasługa ich licznych walorów. Multicomfort sprzedaje domki nie tylko na rynku polskim, ale przede wszystkim w innych krajach europejskich. Zamieszkają w nich Szwedzi, Niemcy, Austriacy, Holendrzy i Brytyjczycy. Domki są ekologiczne, a zastosowane w nich techniki gwarantują niskie koszty ogrzewania.

Wykorzystują potencjał

Na uroczyste otwarcie zakładu jego właściciele zaprosili między innymi przedstawicieli władz naszego miasta. Ci byli pod sporym wrażeniem tego, co zobaczyli: - Kolejny inwestor, który otworzył swój nowy zakład produkcyjny to potwierdzenie, że Bytom jest atrakcyjnym miejscem do lokowania biznesu - mówił zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda.

Dodaje poza tym: - Nasze miasto wykorzystuje swój potencjał związany nie tylko z położeniem w samym sercu Górnego Śląska-Zagłębiowskiej Metropolii, ale również doskonałą

komunikacją. Dzięki tym atutom już wkrótce pojawią się nowi inwestorzy przy ul. Strzelców Bytomskich, Węgłowej i Siemianowickiej. ■

MIASTO

12 mln

tyle złotych zainwestowała w naszym mieście pochodząca z Wieliczki firma Multicomfort.

Na swoim koncie ma ona między innymi pasywny apartamentowiec w Warszawie oraz drewniane przedszkole w Siemianowicach Śląskich. Obecnie buduje 111 mieszkań socjalnych w Eindhoven w Holandii.

BYTOM

Zatrzymana z narkotykami

Amfetaminę i marihuanę znaleźli w mieszkaniu 29-letniej bytomianki policjanci z II Komisariatu. Na tym jednak nie koniec. Przy tej okazji mundurowi zatrzymali też jej partnera, który był poszukiwany.

W miniony poniedziałek policjanci uzyskali informację, że 29-latką może mieć nielegalne substancje psychoaktywne. Jak się okazało w mieszkaniu bytomianka miała nieduże ilości amfetaminy i marihuany.

- Okazało się też, że 36-letni mężczyzna, z którym zamieszkuje, jest poszukiwany przez prokuraturę celem ustalenia miejsca pobytu - informuje kom. Anna Lenkiewicz, oficer prasowa bytomskiej policji. 29-latkę za posiadanie narkotyków grozi nawet do 3 lat więzienia. **MP**

BYTOM

Poszukiwani świadkowie wypadku

Bytomscy policjanci szukają świadków wypadku drogowego, do którego doszło w piątek 2 czerwca na ul. Kolejowej. Motocyklista, który zderzył się wówczas z samochodem dostawczym z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Tam udzielono mu niezbędnej i specjalistycznej pomocy medycznej.

Wypadek miał miejsc około godz. 21.20. Kierujący motocyklem yamaha w pewnym momencie zderzył się z dostawczą toyotą. Bytomscy mundurowi próbują ustalić dokładny przebieg tego zdarzenia drogowego, ale nie mają ku temu niezbędnych danych. Ważne jest przede wszystkim ustalenie sprawy.

Dlatego świadkowie dramatycznego zdarzenia proszeni są o osobisty lub też telefoniczny kontakt z Komendą Miejską Policji w Bytomiu przy ulicy Powstańców Warszawskich 74, nr tel: 47 853 33 87 lub 47 853 32 80. **MP**

PROPOZYCJE PROGRAMOWE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

- PIT tylko od zapłaconych faktur
- Obowiązek wypłaty zasiłku chorobowego w mikroprzedsiębiorstwach zostanie przeniesiony na ZUS od pierwszego dnia zgłoszenia
- Urzędy Skarbowe staną się centrami obsługi podatnika, w których przedsiębiorcy uzyskają niezbędną pomoc
- Wprowadzenie prostej i czytelnej składki zdrowotnej
- Wydłużenie do sześciu miesięcy czasu wejścia w życie ustaw o zmianach podatkowych

#TuJestPrzyszłość!



HB

Halina Bieda
SENATOR RPdr inż. Michał Staniszewski
Przewodniczący Rady Miejskiej

CROSS BROTHERS



**Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.**

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.

Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:

Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells,
joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci,
row race, team wod

Klub czynny:

Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30

Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie”:

15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!



**Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.**

„Życie Bytomskie”

w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

Na Piekarskiej robią więcej, niż planowali

ŚRÓDMIEŚCIE. TRWA PRZEBUDOWA ULIC PIEKARSKIEJ I SĄDOWEJ. W TRAKCIE PRAC OKAZAŁO SIĘ, ŻE TRZEBA DODATKOWO STWORZYĆ KANALIZACJĘ DESZCZOWĄ NA ODCINKU OD PRUSA DO ŻEROMSKIEGO ORAZ PRZEBUDOWAĆ KANAŁ NA SĄDOWEJ.

Tomasz Nowak

Piekarska jest od wielu miesięcy w gruntownym remoncie na całej swojej długości - od skrzyżowania z Sądową aż do przystanku tramwajowego po północnej stronie skrzyżowania z Powstańców Śląskich. Robotnicy z odpowiedzialnej za to zadanie firmy Eurovia między innymi kładą nowe szyny tramwajowe, montują słupy trakcyjno-oświetleniowe (stoi już niemal 90 procent z nich), urządzają chodniki i budują nowe przystanki, które mają być wygodne dla pasażerów.

Na planach ich nie było

Na wszystkich odnawianych odcinkach mamy już nowe sieci teletechniczne oraz wodociągowe, końca dobiegają prace przy kanalizacji deszczowej (trzeba jeszcze zamontować włazy i wpusty). Ta część inwestycji była bardzo istotna. Sieci dotąd biegnące pod powierzchnią drogi ze względu na swój wiek już od dawna nadawały się do wymiany, bo w każdej chwili mogły się uszkodzić. Inne z kolei kolidowały z tymi teraz kładzionymi i istniało ryzyko, że z czasem dojdzie do awarii.

Co więcej wykonawca musiał sobie poradzić także z sieciami, których nie było na planach, bo z trudnych do pojęcia powodów ich na nie nie naniesiono. Swoją część do zrobienia miały też firmy odpowiedzialne za sieć gazową.

Każdy z nas może zobaczyć, że najbardziej zaawansowane są roboty na trzech odcinkach ul. Sądowej - od skrzyżowania ul. Piekarskiej z Sądową do skrzyżowania z ul. Sądową i Powstańców Warszawskich. Tam mamy już gotowe torowisko tram-



wajowe, stoi też sygnalizacja świetlna. W toku są natomiast prace brukarskie.

Czas goni

W innych częściach ulicy wciąż jest jeszcze sporo do zrobienia. Robotników czeka chociażby montaż krawężników i budowa chodników, czy montaż płyt torowych pod nowe torowisko. Do tego dodajmy montaż słupów trakcyjno-oświetleniowych, sieci trakcji tramwajowej, sygnalizacji świetlnej oraz przebudowę skrzyżowań ul. Piekarskiej z ul. Piłsudskiego, Smolenia, Żeromskiego, Wrocławska, Sądową oraz ul. Sądowej z ul. Powstańców Warszawskich.

Czas tymczasem ucieka, a zgodnie z ustaleniami całość ma być gotowa w październiku. Borykający się z czasochłonnymi objazdami kierowcy poruszający się po Śródmieściu naszego miasta bardzo na to liczą.

Tymczasem niespodziewanie pojawiła się konieczność dodatkowych i to dość poważnych prac.

Chodzi o dobudowę kanalizacji deszczowej na odcinku od ul. Prusa do ul. Żeromskiego, przebudowę kanału na odcinku ul. Sądowej, przebudowę przyłączy sieci gazowych. Nie obejdzie się poza tym bez przesunięcia słupów trakcyjno-oświetleniowych. ■

MIASTO

49 mln

**tyle wydamy na przebudowę
ulicy Piekarskiej i Sądowej
oraz modernizację torowiska
tramwajowego
w ulicy Piekarskiej oraz
ul. Sądowej do skrzyżowania
z ul. Powstańców
Warszawskich.**

BYTOM

Dobre dźwięki w Miechowicach

Występy wokalne, pianistyczne i gitarowe, a wszystkie w wykonaniu wychowanków bytomskiego Centrum Muzyczno-Koncertowego Olga Szmidt. Już 15 czerwca w Miechowicach zorganizowany zostanie drugi koncert charytatywny „Dobre dźwięki, czyli dźwięki wybrzmiewające dobro”.

Tym razem celem wydarzenia jest wsparcie Domu Dziecka nr 1 w Miechowicach. Charytatywny kon-

cert, na którym zaplanowano ok. 20 występów dzieci, młodzieży i dorosłych odbędzie się w miechowskiej Restauracji Stara Piekarnia w czwartek (15 czerwca) o godz. 18.00. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

- Wszyscy ci, którzy chcą posłuchać naprawdę dobrych dźwięków a przy okazji przekazać dobro, mogą przynieść artykuły szkolne dla wychowanków Domu Dziecka nr 1 - mówi Olga Szmidt, organizatorka koncertu.

Koncert będzie składał się z dwóch części. Zostanie poprzedzony warsztatami literackimi Fundacji Korzenie z Bytomia, w ramach projektu „Dni aktywnego seniora i juniora”.

To już drugi takie charytatywne wydarzenie. W poprzedniej edycji podczas występów artystycznych prowadzona była zbiórka karmy i niezbędnych artykułów, które trafiły do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu. **MP**

BYTOM

Syreny będą wyły i mówiły cyfrowo

Syreny służące do ostrzegania nas przed zagrożeniem będą teraz wyły nowocześnie. Właśnie rozpoczęła się wymiana tych urządzeń z mechanicznych na cyfrowe.

W różnych punktach Bytomia, zazwyczaj na dachach budynków mamy zamontowane 34 syreny tworzące cały system. Z założenia mają one być uruchamiane, by nas ostrzec przed nadciągającym zagrożeniem. Na przykład na wypadek wojny, skażenia środowiska, czy też klęski żywiołowej. W razie potrzeby urządzenia są włączane na 3 minuty i wówczas wydają z siebie sygnał modulowany. Z kolei w momencie ustąpienia zagrożenia syreny uruchamiane są również na 3 minuty, ale tym razem z sygnałem ciągłym.

Na szczęście w ostatnim czasie nie było powodu, by wyły na trwogę. Nie oznacza to jednak, że w ogóle syren nie słyszeliśmy. Na trzy minuty dają głos podczas przeprowadzanych regular-



Syrena na dachu SP nr 16

nie testów sprawności oraz na minutę dla uczczenia ważnych wydarzeń. W minionym roku roku w Bytomiu urządzenia przypominały o sobie podczas wojewódzkiego treningu sprawności, z okazji 78. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego oraz z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Bytomskie mechaniczne syreny są już mocno wysłużone. Dlatego też zapadła decyzja o ich stopniowej wymianie na nowoczesne, cyfrowe. W tym roku na pierwszy ogień pójść dwie, a budżet miasta kosztować to ma około 55 tysięcy złotych. Chodzi o urządzenia zamontowane na budynku wspólnoty mieszkaniowej przy placu Powstańców Śląskich 1 w Stroszku, a także na dachu Szkoły Podstawowej nr 16 przy ulicy Rataja 3 w Bobrku.

Co warto podkreślić nowe syreny nie tylko wyją, ale też mówią, a dokładniej wydają komunikaty głosowe. Ta ich funkcja przyda się policjantom, strażakom oraz pracownikom Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Kolejne nowe urządzenia mają się pojawiać systematycznie w miarę finansowych możliwości gminy. **TON**

SHARK

— TOP TEAM —

Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

OTWARCIE OPERY ŚLĄSKIEJ PO REMONCIE

Kochasz muzykę i teatr?

Chciałbyś współtworzyć widowiska operowe pod względem artystycznym, technicznym lub organizacyjnym?

P R A C A

- • • • • Zatrudnienie możliwe jest w trakcie trwania rekrutacji lub od **01.09.2023 r.** Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń to **15.06.2023 r.**
- • • • • dla muzyków **15.08.2023 r.** Oferty należy składać w Dziale Kadr w Operze Śląskiej, ul. Moniuszki 21-23, 41-902 Bytom lub drogą elektroniczną, na adres mailowy rekrutacja@opera-slaska.pl

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU

MUZYK ORKIESTRY:
+ SKRZYPCE TUTTI, ALTÓWKA,
II SKRZYPCE ZASTĘPCA LIDERA

• • • • •

+ SPECJALISTA DS. MULTIMEDIÓW

+ REALIZATOR DŹWIĘKU

+ REALIZATOR OŚWIECENIA

+ PRACOWNIK FIZYCZNY
DO MONTAŻU DEKORACJI SCENY

• • • • •

PRACOWNIK BIUROWY:

+ KIEROWNIK BIURA OBSŁUGI WIDZA

+ KOORDYNATOR DS. ARTYSTYCZNYCH

www.opera-slaska.pl/praca

OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Śląskie.

+

Radzionkowianie się zabawili

RADZIONKÓW. WESOŁE MIASTECZKO, KONCERTY ZESPOŁÓW MUZYCZNYCH, KONKURSY I WIDOWISKOWE POKAZY - TO I JESZCZE O WIELE WIĘCEJ ZŁOŻYŁO SIĘ NA ZORGANIZOWANE W MINIONY WEEKEND DNI RADZIONKOWA. NA EKO-RYNKU DOSKONAŁE BAWIŁY SIĘ SETKI OSÓB.



Rzadko zdarza się, by można było popływać strażackim pontonem po radzionkowskim Rynku



Raper Grosu dał czadu

Tomasz Nowak

Tegoroczne święto miasta miało szczególną oprawę, bo też i mamy wyjątkowy dla Radzionkowa rok. Przypomnijmy, że mija ćwierć wieku od momentu restytucji jego praw miejskich. Podczas imprezy wiele razy o tym przypomniano i było widać, że radzionkowianie są ze swojej „niepodległości” bardzo dumni i mocno ją sobie cenią.

W sobotę zabawa zaczęła się od pikniku rodzinnego. Jego uczestnicy mogli między innymi skorzystać z karuzel, wziąć udział w konkursach sprawnościowych prowadzonych przez strażaków i popływać z nimi

pontonem po niewielkim stawie. Na głodnych czekały stoiska z pysznymi przekąskami, serwowano też piwo. Co ciekawe lano je do specjalnie wyprodukowanych na Dni Radzionkowa wielorazowych kubków. Kupując je uiszczało się kaucją, którą na koniec zwracano. Ale wiele osób zatrzymało sobie oznaczony logo miasta kubek na pamiątkę.

Na scenie w sobotę królowali raper Grosu, Gooral oraz wywołujący niesamowite piski nastolatek Michał Szczygiel. Zachęcana przez z rozmachem i humorem prowadzącą całość imprezy Izoldę Czmok-Nowak publiczność bawiła się, śpiewała i tańczyła, ale też musiała chronić przed ulewą. O rozstąpienie się ciężkich chmur modlił się do

patrona Radzionkowa św. Wojciecha burmistrz Gabriel Tobor (notabene żywiołowymi okrzykami pokazujący też swą rozrywkową stronę).

Został wysłuchany, bo w sobotę deszcz szybko ustał, a niedzielę już w ogóle nie padało. Za to świętowanie trwało w najlepsze. W swym galowym koncercie pokazali się mocno oklaskiwani członkowie obchodzącego pięćdziesięciolecie Zespołu Pieśni i Tańca Mały Śląsk, zaśpiewał ulubieniec zwłaszcza starszej części widzów Damian Holecki, swymi talentami artystycznymi pochwalił się podopieczni Centrum Kultury Karolinka. A gdy zaczęło zmierzchać, na scenie pojawiły się Elektryczne Gitary i wykonując swe przeboje dały rockandrollowego czadu. ■



Wielkie puzzle, wielkie wyzwanie

BYTOM

Uczniowie „Gastronomika” na Teneryfie



Dziesięcioosobowa grupa uczniów z Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich najbliższe trzy tygodnie spędzi na hiszpańskiej Teneryfie. Młodzi adepci gastronomii i hotelar-

stwa wyjechali na staż w ramach projektu Erasmus+.

Podczas trwającego trzy tygodnie stażu będą mieli okazję zdobyć bezcenne doświadczenia zawodowe, a także poznać

tamtejszą kulturę i język. Szczególnie nauka hiszpańskiego może być w przyszłości przydatna w branży hotelarskiej. O tym jak wyglądał staż bytomskich uczniów poinformujemy po ich powrocie. **MP**

KLEINFELD

Medale, puchary, koszulki i proporczyki

Tłumy miłośników sportu pojawiły się w minioną sobotę na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów przy ulicy Pułaskiego. Przyciągnęła ich odbywająca się tam Ogólnopolska Giełda Pamiątek Sportowych.

Kolekcjonerzy i zbieracze spisali się, więc łatwiej byłoby napisać, czego nie wystawiono. Oglądający i kupujący mogli przebierać między innymi w różnego rodzaju i wykonanych z różnych kruszców medalach, pucharach, proporczykach (najcenniejsze były te należące do klubów już nie istniejących), koszulkach z autografami, przypinkami, kubkami, prasie sportowej oraz całej masie innych rzeczy. Ale dla wielu uczestników imprezy

najciekawsze były nie one, lecz rozmowy specjalistyczne przeprowadzane z innymi.

Wśród oglądających i podziwiających byli też prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz (objął giełdę swoim patronatem), legendarny trener hokejowy i jeden z patronów lodowiska Tadeusz Nikodemowicz, a także były zawodnik Polonii Bytom i reprezentant kraju w hokeju na lodzie Zbigniew Bryjak.

W gronie organizatorów wydarzenia znaleźli się Muzeum Miejskie imienia Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej, Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach i Miejska Biblioteka Publiczna w Bytomiu. **AURE**

Ponad pół wieku we fryzjerskim fachu

HENRYK KRAWCZYK ZAKŁAD FRYZJERSKI W SZOMBIERKACH PROWADZI OD 50 LAT. TO RODZINNA FIRMA, A TYTUŁY RZEMIEŚNICZYCH MISTRZÓW FRYZJERSTWA POSIADAJĄ TAKŻE JEGO ŻONA I CÓRKA. PAN HENRYK ZACZYNAŁ PRACĘ W CZASACH, W KTÓRYCH FRYZJER GOLIŁ KLIENTA BRZYTWĄ OSTRZONĄ NA KAMIENIU I SKÓRZANYM PASKU.

Marcin Halaś

Henryk Krawczyk jest szombierzaninem od pokoleń. Jego ojciec i bracia byli górnikami. - Na początku też chciałem iść do szkoły górniczej, ale mama mi doradziła, że skoro mam do tego smykałkę, to mogę się uczyć na fryzjera - wspomina Krawczyk. - Chodziłem do szkoły zawodowej w Piekarach Śląskich i byłem jedynym chłopakiem w 30-osobowej klasie.

Najmłodszy mistrz

Praktyczną naukę zawodu rozpoczął w wieku 14 lat w zakładzie Józefa Ficka przy ul. Wincentego Witosa 13. W 1972 roku właściciel zakładu zmarł i przejął go po nim właśnie Henryk Krawczyk. Miał wówczas 20 lat. - Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych poszedł mi wtedy na rękę i mogłem szybciej przystąpić do egzaminu mistrzowskiego. Zdałem go i w rezultacie byłem najmłodszym mistrzem w bytomskim Cechu.

Dyplom mistrza posiada również jego żona Monika Krawczyk. Jak ją poznał?



Dwa pokolenia mistrzów fryzjerstwa.

Oczywiście w zakładzie. - To była moja pierwsza uczennica - wspomina pan Henryk Krawczyk. Ale dzisiaj przy Witosa 13 jest trzech rzemieślniczych mistrzów fryzjerstwa, bo od 30 lat pracuje tam także ich córka Aneta Krawczyk.

Pan Henryk zaczynał w zupełnie innych czasach. - Jeśli chodzi o materiały, kosmetyki, to postęp jest niesamowity - mówi fryzjer. - Dzisiejsze farby

do włosów są jak z bajki, kiedyś nawet nie wyobrażaliśmy sobie, że może być tyle kolorów i odcieni farb.

Ale na przykład obecnie już nikt nie goli brzytwą. Zresztą według współczesnych przepisów sanitarnych brzytwę po każdym użyciu należałoby sterylizować. A kiedyś to był elementarz fryzjerstwa - nie tylko same golenie brzytwą, ale też ostrzenie tego narzędzia na specjalnym

kamieniu. A po każdym kliencie - na skórzanym pasku. Pan Henryk brzytwy już nie używa, chociaż jedną w zakładzie posiada. Ale pokazuje, że nie jest to już tradycyjne narzędzie - zamiast litego ostrza ma ramię, w które wsuwa się wymienne jednorazowe ostrze.

Czy fryzjerzy muszą mieć doskonałą pamięć? Przychodzi klient i prosi, żeby ostrzyć go „tak jak ostatnim razem”. - Oczywiście stałych klientów się pamięta - mówi pan Henryk. - Ale nawet jeżeli mam obciąć „tak jak zawsze”, to i tak zawsze pytam, na przykład: czy zostawić kancik? Bo przecież klient może chcieć odmiany.

Starych Szombierek już nie ma

Dawne czasy miały też swoje zalety. - Kiedyś nie było takiej gamy kosmetyków, ale na przykład wystarczyło raz w miesiącu wypełnić druk do ZUS, który miał jedną stronę i załatwie kilka rubryk - opowiada fryzjer. - A dzisiaj bez księgowej nie sposób prowadzić firmy. Przepisy wciąż się zmieniają, dokumentów do składania ciągle przybywa.

Świat się zmienia. Krawczyk wspomina, że kiedyś w Sylwestra pracowali

od 7 rano do 20 wieczorem. Obecnie w takie najbardziej „gorące” dni klientów jest mniej. I nie chodzi tylko o większą ilość zakładów fryzjerskich. - Kiedyś w pobliskim Domu Kultury Kopalni Szombierki były sylwestrowe bale na kilkaset osób - mówi pan Henryk. - I każda kobieta, która szła na taką zabawę musiała mieć sukienkę od krawcy i fryzurę zrobioną w zakładzie. A dzisiaj wiele kobiet bierze lokówkę i same sobie układają włosy.

Henryk Krawczyk jest również żywą historią Szombierek. Ulica Witosa w ostatnich 30 latach nie jest bynajmniej uważana za reprezentacyjną - wręcz przeciwnie. Tymczasem pan Henryk pamięta czasy, kiedy Witosa nazywano „drugą Dworcową”. - Ile tu ludzi codziennie chodziło - wspomina fryzjer. - Był na niej rzeźnik, sklep rybny, kilka różnych zakładów. To była tętniąca życiem ulica.

Jakiś czas temu mówiono o projekcie odnowy „trójkąta” pomiędzy ulicami Witosa, Frycza Modrzewskiego i Zabrzeńska. Miała to być swoista pamiątka starych Szombierek. Niestety, z tych planów nic nie wyszło, resztką dawnych Szombierek nie doczekała się rewitalizacji. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Festiwal Sztuki Wysokiej



Festiwal zawsze przyciągał tłumy

24 edycja Festiwalu Sztuki Wysokiej czeka nas 17 czerwca. Galeria Stalowe Anioły zaprasza od godz. 19.30 na ulicę Jajnty i jak zwykle gwarantuje wiele zróżnicowanych atrakcji, ale organizatorzy i tak podkreślają, że najważniejsze będą niemożliwe do zaplanowania rozmowy uczestników Festiwalu. A co

poza nimi? Chociażby otwarcie międzynarodowej wystawy prac interdyscyplinarnych, na której zaprezentowanych zostanie aż 150 prac. Poza tym przewidziano koncerty, pokazy audiowizualne, pokazy filmów, występy tancerzy, a także spektakle teatralne. Wrażeń artystycznych nie zabraknie. **AURE**

BYTOM

Wyższa stawka za odpracowanie zaległości czynszowych

18 zł za godzinę, zamiast 13,70. Wzrosła stawka dla lokatorów gminnych mieszkań, którzy chcą odpracować zadłużenia czynszowe. Mogą to zrobić podejmując się prac remontowych, porządkowych, przy pielęgnacji zieleni, a także biurowych na rzecz miejskich jednostek.

Odpracować długi czynszowe mogą osoby pełnoletnie, które korzystają z gminnych lokali. Jest również możliwość rodzinnego nadrobienia zaległości w płatnościach za mieszkanie.

- Osoby decydujące się na odpracowanie długu nie otrzymują wynagrodzenia za wykonywane czynności. Rozliczenie odbywa się bezgotówkowo poprzez pomniejszenie ich zaległości za lokal - wyjaśnia Barbara Rak, zastępca dyrektora Bytomskim Mieszkań.

Miejscy urzędnicy mają nadzieję, że podwyższona stawka godzinowa zachęci dłużników do podjęcia prac. W tej chwili zaległościami czynszo-



Stawka godzinowa za prace, dzięki którym można odrobić zaległości czynszowe wzrosła z 13,70 do 18 zł.

wymi obciążonych jest 10 tys lokali komunalnych w Bytomiu, a suma długów wynosi 300 mln zł. Rekordzista wśród dłużników zalega z czynszem na kwotę 377 tys zł.

Zainteresowani odpracowaniem zaległości mogą się zgłaszać do Działu Windykacji Bytomskich Mieszkań, gdzie można złożyć odpowiedni wniosek. **MP**

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Sobota 17 czerwca, godz. 18:
I. Kalman - „Księżniczka czardasza”.
Sala koncertowa im. Adama Didura.
Zakończenie 78 sezonu artystycznego.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Środa 14 czerwca, godz. 19: „Policzalnica” - choreografia Anna Piotrowska. Otwarciu Międzynarodowego Festiwalu Solo Duo Dance.

Czwartek i piątek - 15 i 16 czerwca, godz. 19: Pokazy konkursowe Międzynarodowego Festiwalu Solo Duo Dance.

Sobota 17 czerwca, godz. 19: Gala Międzynarodowego Festiwalu Solo Duo Dance.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Piątek 16 czerwca, godz. 17: Koncert końcoworoczny Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Bytomiu.

Niedziela 18 czerwca, godz. 15.30 i 18.30: „Berek, czyli upiór w moherze” - spektakl teatralny.

BECEKINO

12 - 15 czerwca, godz. 17.30:

„Najlepsze urodziny Królika Karola” (animowany, prod. Niemcy/Szwecja).

12 - 15 czerwca, godz. 19: „Gorące dni” (thriller koprodukcja: Turcja i kinematografia europejska).

12 - 15 czerwca, godz. 19.15: „Osiem gór” (dramat, prod. Włochy/Belgia/Francja).

12 - 15 czerwca, godz. 20: „Tori i Lokita” (familiijny, prod. Francja/Belgia).

„Tori i Lokita” to film produkcji francuskiej, robiący „pozytywny PR” czarnoskórym imigrantom. Tori jest małym chłopcem, Lokita nastolatką, oboje uciekli z Afryki Zachodniej i chcieliby razem ułożyć sobie życie w Belgii. Obojętność imigracyjnych urzędników, rodziny domagające się wsparcia i długi zaciągnięte u przemytników spychają jednak bohaterów w szarą strefę, którą rządzą przestępcy.

16 - 22 czerwca, godz. 17.30: „Mój sąsiad Adolf” (komediodramat, prod. Izrael/Niemcy/Polska).

16- 22 czerwca, godz. 19: „Radiostory” (komedia obyczajowa, prod. Polska).

16 - 29 czerwca, godz. 19.30: „Asteroid City” (komediodramat, prod. USA).

Sobota 17 czerwca, godz. 15.30: „Bezmiar” (dramat, prod. Włochy/Francja).

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Czwartek 15 czerwca, godz. 17: „W cieniu Wielkiej Synagogi” - pokaz filmu dokumentalnego o społeczności żydowskiej w Gdańsku. Centrum Edukacji.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA

Piątek 16 czerwca, godz. 17.30 i 20: „Berek, czyli upiór w moherze” - spektakl teatralny. M

Wybrali nowy zarząd i skrytykowali nieżyciowe przepisy

BYTOM. CZŁONKOWIE BYTOMSKIEJ DELEGATURY REGIONALNEJ IZBY GOSPODARCZEJ W KATOWICACH MAJĄ ZA SOBĄ WALNE ZGROMADZENIE. W JEGO TRAKCIE FUNKCJĘ PREZESA PONOWNIE POWIERZONO LESZKOWI DZIUBOWI.

Tomasz Nowak

Nasza Delegatura skupia kilkadziesiąt lokalnych firm, głównie z branży budowlanej. Jej zadanie polega między innymi na reprezentowaniu ich przed władzami, pomaganiu w codziennej działalności i organizowaniu szkoleń. Cyklicznie członkowie Izby spotykają się podczas walnych zgromadzeń. Podczas ostatniego wyłoniono nowy zarząd.

Tak naprawdę nowi jednak są tylko wiceprezisi: właściciel Firmy CAGRO Marian Cieśla, która w tym roku obchodzi 50-lecie swojej działalności oraz właściciel spółki MO-RE-KO Henryk Staniszewski. Szef RIG się bowiem nie zmienił. Od wielu lat jest nim Leszek Dziub kierujący firmą Lechbud.

Nieżyciowe przepisy

Przedsiębiorcy nie byłoby sobą, gdyby nie podjęli dyskusji na temat tego, co im przeszkadza w pracy. Prezes i jego zastępcy niezwykle krytycznie ocenili ciągle zmiany przepisów, w szczególności podatkowych oraz prawa budowlanego. Jak twierdzili obowiązujące prawo jest nieżyciowe: - Mimo ogłaszanych ułatwień mamy ciągle wrażenie, że jest coraz trudniej, wręcz potykamy się na sprawach nieistotnych merytorycznie dla procesu budowlanego - przekonywał Dziub.



Prezes bytomskiej delegatury RIG, Leszek Dziub

Dodawał też: - Z jednej strony można budować dom bez pozwolenia o powierzchni 70m2, a przy budowie garażu blaszaka o powierzchni 36m2 musi być takie pozwolenie, zaś wnioski odrzuca się z powodu braku uzupełnienia projektu o przedzielenie kartką między poszczególnymi elementami lub braku osobnych stron tytułowych. Absurdem jest konieczność powiadamiania Nadzoru Budowlanego na etapie usunięcia nieprawidłowości przy rozpatrywaniu wniosku o pozwolenie na budowę.

Nie kończą na makietach

W trakcie spotkania mówiono poza tym o możliwości dofinansowania za zatrudnienie bezrobotnych pracowników z powiatowego Urzędu Pracy i komentowano sposób realizacji trwających w Bytomiu inwestycji. Bardzo pozytywnie członkowie RIG ocenili nowe lodowisko, które służy nie tylko zawodnikom Polonii, ale również mieszkańcom Bytomia, a w szczególności młodzieży i dzieciom.

Członków Delegatury cieszy budowa stadionu Polonii oraz rewitalizacja budynków. Bardzo wysoko oceniliśmy działalność władz miasta, a w szczególności prezydenta Mariusza Wołosza - stwierdza Dziub.

Dodaje też: - Jeden z prezesów słusznie zauważył, że obecnie władza nie ogranicza się do zrobienia samej makiety, tylko faktycznie buduje obiekty. ■

BYTOM, RADZIONKÓW

Industriada przed nami

Industriada, a więc Święto Szlaku Zabytków Techniki czeka nas 17 czerwca. Bytom i Radzionków są na nim reprezentowane bardzo skromnie. A przecież nie musiałyby tak być, bo w przeszłości w samym tylko Bytomiu mieliśmy kilka przystanków.

Niestety, Szyb Krystyna oraz Elektrociepłownia Szombierki, które powinny być atutami szlaku wciąż pozostają poza nim.

Skupmy się zatem na tym, co mamy. W Bytomiu industriadowe imprezy szykuje parowozownia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych przy ulicy Reja. Pomiędzy godziną 9, a 17 czekają nas tam przejażdżki drezyną, a także wystawa i pokazy maszyn z zabytkowym, buchającym parą parowozem „Rys” na czele. Chętni wybiorą się z przewodnikiem na zwiedzanie obiektu, a dzieci skorzystają z industrialnego placu zabaw. Będzie też okazja do przejażdżki wąskotorówką.

W Radzionkowie na szlaku mamy Muzeum Chleba i Ciekawostek przy ulicy Nałkowskiej. Wato je odwiedzić od godz. 12 do 18.30. Co przygotowali organizatorzy? Wystawę „Chleb z szlaku”, warsztaty plastyczne z malowania tradycyjnych śląskich wstążek, zwiedzanie placówki i warsztaty pieczenia chleba. Kto zechce, ten będzie mógł przymierzyć śląskie stroje. TON

BUSZUJĄCY W SIECI

Powracamy do tematów tzw. fejków w internecie. Dzisiaj o fejku najnowszym oraz o najsłynniejszym fejku w historii polskojęzycznego internetu.

@ Kilka dni temu wysadzona została - wszystko wskazuje na to, że przez Rosjan - tama w miejscowości Nowa Kachowka na Ukrainie. Wody ze zbiornika zalały m.in. część Chersonia - miasta wyzwolonego niedawno przez Siły Zbrojne Ukrainy spod okupacji rosyjskiej. W internecie pojawiły się zdjęcia pokazujące ratowanie ludzi z zalanych terenów. Przejrzeliśmy kilka galerii takich fotografii. Na większości z nich dominują zwierzęta - ratowane psy i koty. Czyżby uznano, że obrazy ratowanych, przestraszonych zwierząt bardziej „chwytają za serce” niż kadry przedstawiające ludzi? Często starych i brzydkich, bo tacy w większości zostali w podchersonińskich wsiach.

A Serbian boy saving a puppy from flood



@ Pojawiło się jedno zdjęcie szczególnie dramatyczne: mały chłopiec brodzący po pachy w wodzie i podnoszący do góry małego pieska. Podpis: Chersoń 06.06.2023. Dziesiątki udostępnień. Tymczasem wystarczą dwie minuty kwerendy w internecie za pomocą ogólnie dostępnej wyszukiwarki google grafika, aby zobaczyć, że ta fotografia po raz pierwszy pojawiła się 9

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

lat temu jako zdjęcie przedstawiające... chłopca z Serbii ratującego szczeniaka. W zeszłym roku na swoich profilach w mediach społecznościowych zamieścili je m.in. Turek oraz... Rosjanka.

@ Pozostaje pytanie, dlaczego do opisu dzisiejszych zdarzeń używane są zdjęcia z innych sytuacji? Czy ktoś robi to w dobrej wierze? Czy wręcz przeciwnie - w złej wierze, pragnąc takim „podróbkami” zdyskredytować wiarygodność przekazów z objętych wojną terenów Ukrainy?

@ Zmienimy temat. Najsłynniejszy fejk w polskojęzycznym internecie doczekał się nawet artykułów naukowych. Chodziło o stworzenie fikcyjnej postaci Henryka Batuty. Notatka o nim w Wikipedii zaczynała się tak: „Henryk Batuta, właśc. Izaak Apfelbaum (ur. 1898 w Odessie, zm. 1947 pod Ustrzykami Górnymi) - polski komunista, dzia-

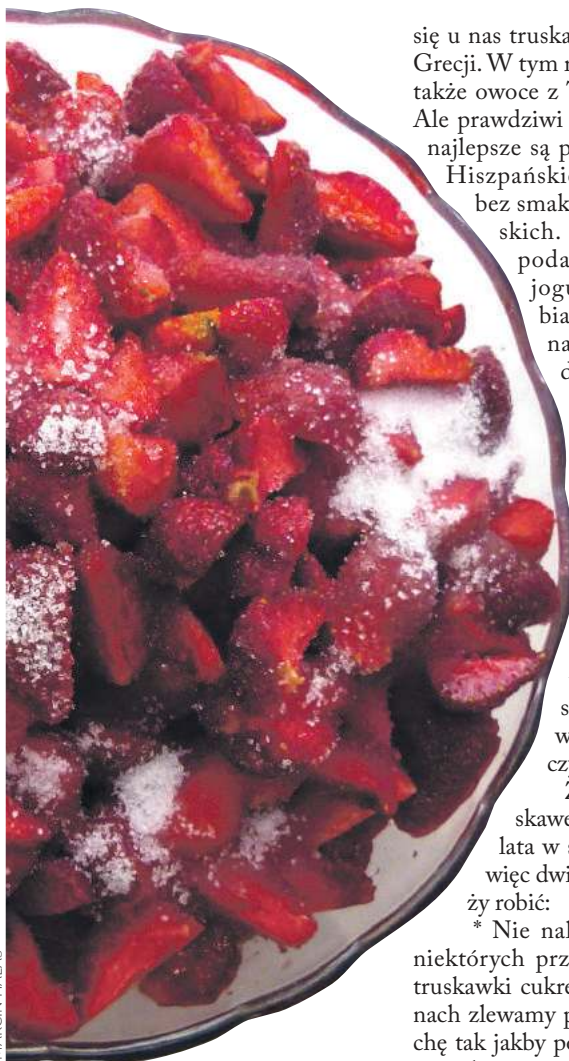
łacz międzynarodowego ruchu robotniczego.”

@ Według Wikipedii Batuta był jednym z siedmiu głównych działaczy Komunistycznej Partii Polski, więźniem obozu w Berezie Kartuskiej, uczestnikiem wojny domowej w Hiszpanii i z tej okazji... jedynym Polakiem, którego w swojej prozie wspominał Ernest Hemingway. Zginąć miał w walkach z UPA pod Ustrzykami Dolnymi, zaś w Warszawie istnieje ulica Batuty.

@ Tyle tylko, że Batutę wymyślił... Owszem, w stolicy istnieje ulica Batuty, ale chodzi o batutę dyrygenta (w pobliżu są inne muzyczne ulice - np. Sonaty). Po pewnym czasie wzmianki o Henryku Batucie znalazły się jednak w poważnych skądinąd artykułach, czym autorzy prowokacji udowodnili, że nawet dziennikarze korzystają z internetu bezkrytycznie.

Czerwiec - festiwal truskawek. Jak zrobić pyszny dżem?

POLSKA MA SMAK TRUSKAWEK. NIECO PÓŹNIEJ POLSKA MA SMAK WIŚNI, JESZCZE PÓŹNIEJ JABŁEK I ORZECHÓW LASKOWYCH. NIESTETY - NIC, CO ROZKOSZNE NIE TRWA WIECZNIE. TRUSKAWKI I WIŚNIE TO TYPOWE OWOCE SEZONOWE. ŻEBY ZATRZYMAĆ JE NA DŁUŻEJ, TRZEBA ZAMROZIĆ ALBO ZAMKNAĆ W SŁOIKACH W POSTACI DŻEMÓW I KONFITUR.



się u nas truskawki z Hiszpanii oraz Grecji. W tym roku w sprzedaży były także owoce z Turcji oraz... Albanii. Ale prawdziwi koneserzy wiedzą, że najlepsze są polskie, prosto z pola. Hiszpańskie są duże, ale jakby bez smaku i zapachu tych polskich. Poza tym truskawki podane ze śmietaną lub jogurtem tworzą deser białoczerwony, więc jak najbardziej nasz narodowy.

Oczywiście na dżemy i konfitury truskawki kupujemy w kulminacji sezonu, czyli wtedy kiedy są najtańsze - zazwyczaj ten czas przypada w połowie czerwca. W Radzionkowie na targu sprzedają truskawki plantatorzy, więc można ich zapytać czy już jest ten moment. Zrobić dżem z truskawek - to zamknąć smak lata w słoiczku. Na początek więc dwie rady, czego nie należy robić:

* Nie należy stosować zasady niektórych przepisów: „zasypujemy truskawki cukrem, a po kilku godzinach zlewamy powstały sok”. To trochę tak jakby powidła jabłkowe robić z wytluszczonych pozostałości w sokowirówce. Zamiast zlewać sok z esencją truskawek - nadmiar wody można odparować lub użyć cukru żelującego.

* Jeśli używamy cukru żelującego - czytamy jego skład. Niektórzy wytwórcy dodają do niego także sorbinianu potasu, czyli chemicznego konserwantu. A kto chciałby domowe

truskawki konserwowane chemicznie? Cukier żelujący kupujemy tylko ten bez sorbinianu potasu, a najlepiej pamiętajmy, że możemy ten sam efekt uzyskać samodzielnie, dodając do dżemu rozpuszczoną w niewielkiej ilości gorącej wody żelatynę.

A oto jeden ze sprawdzonych przepisów:

Na 4 kg truskawek dajemy około 80-90 dag cukru (cukier nie tylko sładzi, jest też naturalnym konserwantem) i sok z połowy dużej cytryny, który naturalnie sprzyja konserwowaniu i pomaga utrzymać kolor dżemu. Owoce myjemy szybko w wodzie, odsączamy. Odszypułkowujemy za pomocą noża, „ścinając” szypułki, największe truskawki kroimy na pół. Uwaga: najlepsze na dżem są truskawki mniejsze i mocno czerwone (czyli nie twarde i duże, tzw. ananasówki). Całość wrzucamy do szerokiego rondla.

Kiedy owoce pokrywają już dno - posypujemy cukrem „na oko” i włączamy gaz (garnek powinien stać na płytce ochronnej na palnik gazowy). Pierwsze truskawki już się podgrzewają, dorzucamy kolejne, systematycznie mieszamy, dodając cukru i soku z cytryny. Kiedy się zagotują - powinny już tylko „migotać” na minimalnym ogniu. Mieszaninę często drewnianą łyżką, co sprzyja odparowaniu. Próbuujemy, czy nie trzeba dodać cukru. Dżem gotujemy na minimalnym ogniu od godziny do 3 godzin. Wlewamy do słoików wyjętych z garnka z wrzącą wodą (pasteryzujemy słoiki, nie dżem). Nalewamy dżem i zakręcamy.

I w ten sposób sezonowe owoce zostają w spiżarni na cały rok. Palce liza! ■

Ile chemii jest w truskawkach?

Niestety, pyszne truskawki mają jedną wadę: są owocami najbardziej spośród wszystkich absorbującymi chemiczne środki ochrony roślin. Bo opryski podlegają nie tylko liście, ale także same miękkie owoce. Co więcej - truskawki „potrzebują” dużo środków chemicznych. Są bardzo podatne na tzw. szarą pleśń, więc plantatorzy spryskują je środkami przeciwwgrzybiczymi. Na dodatek dziś stosuje się opryski nawet na przyspieszenie dojrzewania owoców - zwłaszcza tych pierwszych. Jeżeli więc kupujemy truskawki z plantacji w sklepie lub na stoiskach, wyzbądźmy się złudzeń: na pewno były przyskane chemią. Luksus jedzenia truskawek „bez chemii” mają tylko ci, którzy sami hodują je w ogródkach.

Szybkie przepisy na truskawki



Podajemy kilka przepisów, ze świadomością, że najbardziej popularny to ten: umyj truskawki, posyp cukrem, polej śmietaną i zjedz.

KOKTAJL TRUSKAWKOWY Z MLEKA LUB KEFIRU

1/2 kg truskawek, 1 litr mleka, 1 mały kartonik słodkiej śmietanki 36, 4 łyżki cukru (lub więcej)

albo:

1/2 kg truskawek, 1 mała śmietana, 3/4 litra niezbyt kwaśnego kefiru, można dodać 1 mały jogurt naturalny, 4 łyżki cukru (lub więcej)

Truskawki po obmyciu (te owoce należy myć z szypułkami, a dopiero po odsączeniu obierać z zielonych „czuprynek”, inaczej bowiem truskawki nasiąkną wodą i utracą sok) rozdrobnić w pulpe za pomocą blendera. Następnie dodać pozostałe składniki i wymieszać blenderem. Podana ilość cukru to „średnie minimum”, z koktajlem jest jak z herbatą - każdy powinien go osłodzić zgodnie z własnym smakiem.

MAKARON Z TRUSKAWKAMI

30-50 dag truskawek, 1/2 opakowania makaronu - np. wstążki, fale lub kolanka, 20 dag białego twarogu, pół szklanki śmietany, 3-5 łyżki cukru pudru (lub więcej)

Truskawki po oczyszczeniu i odsączeniu posypać cukrem pudrem, a następnie rozgnieść widelcem (lub przed posypaniem cukrem pokroić na ćwiartki) i połączyć ze śmietaną. Ugotowany makaron wymieszać z rozdrobnionym białym serem, a następnie nałożyć na górę pulpe truskawkową.

SMAROWIDŁO SEROWO-TRUSKAWKOWE

1 kg białego tłustego twarogu, kostka masła, 0,5 kg konfitury truskaw-

kowej, 3 żółtka jajek, łyżka cukru pudru

Wszystkie składniki łączymy w jednolitą całość za pomocą blendera. Smarowidło układamy w miseczce i schładzamy w lodówce. Podajemy z białym pieczywem - tostowym lub wekiem. Smarowidło można smarować na kromki lub podawać na talerzyku i spożywać łyżeczką. Jeżeli w czasie wyrobu domowych konfitur truskawkowych wychodzi nam zbyt rzadka konfitura - to możemy jej rzadką część odlać i użyć do przygotowania smarowidła.

KRUCHY PLACEK Z TRUSKAWKAMI

1 szklanka mąki 1 i 1/3 szklanki cukru pudru, 15 dag masła, 1 żółtko 3-4 łyżki śmietany, 0,5 kg truskawek, bita śmietana lub sos waniliowy

Mąkę przesiewamy przez sito i na stolnicy siekamy z masłem za pomocą noża. Dodajemy 2/3 szklanki cukru pudru, żółtko i śmietanę. Ciasto wyrabiamy za pomocą noża, a następnie szybko zagniatamy, owijamy w papier pergaminowy i wkładamy na około półtora godziny do lodówki. Później ciasto rozwałkowujemy, układamy w tortownicy, podwijając kładą boki na około 2 cm. Wkładamy do rozgrzanego piekarnika (temperatura około 180 stopni) i pieczemy aż zarumieni się na jasnożółty kolor. Po ostudzeniu ciasta układamy na nim umyte, obrane i starannie osuszone truskawki. Truskawki pokrywamy bitą śmietaną lub polewamy sosem waniliowym.

POLEWA TRUSKAWKOWA DO NALEŚNIKÓW

25 dag truskawek, 3 łyżki cukru, 3-4 łyżki śmietany

Za pomocą blendera miksujemy truskawki z cukrem. Pod koniec dodajemy śmietanę. Polewę podajemy do gorących naleśników z białym serem. MH

Odwieczny temat dyskusji: czy truskawki lepiej jest z cukrem czy bez?

Marcin Hałas

Dziś o truskawkach. Są uprawiane w całej Europie. W Polsce sezon, a właściwie „główny wysyp” tych owoców zazwyczaj trwa około półtora miesiąca: od końca maja do początku lipca. Przynajmniej tak było kiedyś. Obecnie sezon ten się wydłużył, bo upowszechniły się uprawy „pod folią”, dzięki którym rodzime owoce dojrzewają szybciej. Oczywiście niektóre odmiany truskawek owocują także we wrześniu, ale jest ich wówczas mniej.

Tak więc główny sezon na polskie truskawki to maksimum dwa miesiące, ale sezon na truskawki w ogóle „wydłużyła” nam Europa. Już na początku marca pojawiają

Adres: Wrocławska 12

ŚRÓDMIEŚCIE. OKAZAŁA KAMIENICA NA ROGU ULIC WROCŁAWSKIEJ I CHRZANOWSKIEGO, A MAJĄCA OFICJALNY ADRES WROCŁAWSKA 12 PRZESZŁA KAPITAŁNY REMONT I PREZENTUJE SIĘ REWELACYJNIE. WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE Z JEJ WNĘTRZ KORZYSTALI WAŻNI DLA MIASTA LUDZIE. I TO NIE TYLKO POLITYCY.

Tomasz Nowak

W ostatnich latach stojący w reprezentacyjnym (na przeciw Ratusza) i uczęszczanym codziennie przez wielu osób miejscu budynek wyglądał fatalnie. Stał opustoszały, jego elewacja odpadała, wewnątrz było zdewastowane, a obrazu rozpacz dopełniała koszmarna przybudówka. Wykorzystywano go jedynie jako miejsce do wywieszania banerów przed kolejnymi wyborami. Tam właśnie ćwierć wieku temu widniały na przykład reklamy walczącego wtedy o mandat posła obecnego prezydenta Bytomia Mariusza Wołosza.

Ocalony przed ruiną

Na szczęście kamienicą zainteresował się prywatny inwestor, który sfinansował wielki remont. - Mielśmy sporo pracy, żeby to wnętrze przywrócić do stanu używalności, a przede wszystkim nadać mu nowe funkcje - opowiada Wojciech Gacek, udziałowiec i główny wykonawca prac. Zabytkową klatkę schodową z drewnianymi schodami przeniesiono w inne miejsce, wymieniono okna i drzwi, odnowiono elewację i stropy, zamontowano nowe instalacje.

W środku powstało 10 mieszkań, na parterze zaś lokal usługowy. - Mamy już sygnały od zainteresowanych klientów. Prowadzimy rozmowy z firmą, która jest zainteresowana wynajmem powierzchni biurowej. To dobre miejsce do prowadzenia biznesu i do mieszkania. Cieszymy się, że udało się zrealizować tę inwestycję i uratować ten budynek przed ruiną - mówi Gacek.



Wrocławska 12: czego nie było w tej kamienicy?

Balangi do rana

Przyszłość rysuje się dobrze, a jak wyglądała przeszłość obiektu? Otóż był on bardzo ważny w dziejach miasta. Wybudowano go w stylu historyzmu w 1895 roku, a stało się to za sprawą mistrza murarskiego Georga Nickischa. Rolę zleceniodawcy pełnił handlarz bydłem Jacob Paikert. W późniejszych latach kamienica przechodziła z rąk do rąk i stała pełniła inne funkcje.

Na początku lat trzydziestych minionego stulecia w miejscu usytuowanych na parterze mieszkań urządzono lokal gastronomiczny. Swą siedzibę miała tam najpierw restauracja Park-Cafe, która działała podczas wojny oraz kilka lat po jej zakończeniu. W roku 1951 przemianowano ją na Restaurację Sportową, później ponow-

nie Parkową, a w końcu na Badaro. Ten ostatni lokal nie do końca cieszył się dobrą sławą, ale był bardzo popularny wśród bytomian w latach dziewięćdziesiątych. Okoliczni mieszkańcy po dziś dzień wspominają głośnie weekendowe balangi i wychodzących z lokalu nad ranem rozbawionych ludzi. W Badaro odbył się nawet jeden z organizowanych przez miasto balów mistrzów sportu.

Politycy i radiowcy

Wyższe piętra kamienicy przy Wrocławskiej 12 chętnie wynajmowano na działalność kulturalną, a zwłaszcza polityczną. Tam właśnie w roku 1989 ulokował się Bytomski Komitet Obywatelski szykujący się do wyborów kontraktowych. Działali w nim chociażby Zenon Pigoń, Henryk Książek, Piotr Polmański, a bywali tu Adam Michnik, Andrzej Wielowieyski.

W latach dziewięćdziesiątych pomieszczenia zajmowało długo współzrządzające naszym miastem i z czasem przemianowane na Wspólny Bytom Stowarzyszenie Nasz Bytom 2000 z mającym olbrzymie koneksje radnym Janem Stankowskim na czele. Potem swe biuro urzędziła w budynku Unia Wolności, która w tamtych latach była w Bytomiu potęgą.

W tym samym czasie z rogu Wrocławskiej i Chrzanowskiego nadawało też bytomskie Radio SBB. Audycje w nim prowadziła między innymi dzisiejsza szefowa Towarzystwa Miłośników Lwowa, była radna Danuta Skalska. Z czasem radiostacja przeniosła się na Oświęcimską. A na koniec parter zajął wielki lombard reklamujący się hasłem, iż przyjmuje wszystko poczynawszy od igły, po helikopter. ■

LATO 2023

PÓŁKOLONIE NA SKARPIE

DLA DZIECI W WIEKU 7-13 LAT

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

950 ZŁ

-10% ZNIŻKI:

- DLA KAŻDEGO Z RODZENSTWA W TYM SAMYM TERMINIE PÓŁKOLONII
- DLA UCZESTNIKÓW ZIMOWYCH PÓŁKOLONII NA SKARPIE 2023

W PROGRAMIE:

codzienne zajęcia na ściankach wspinaczkowych pod okiem doświadczonych instruktorów, Rozbrykany Tygrysek - zajęcia taneczne, pokaz wielkich baniek mydlanych, modelowanie balonów, zajęcia z pszczelarzem, warsztaty tworzenia lampionów, zajęcia z końmi i podstawy jazdy konnej, ChemicAI World - warsztaty chemiczne, Joga dla dzieci.

TURNUSY:

- 1) 10-14 LIPCA
- 2) 17-21 LIPCA
- 3) 7-11 SIERPNIA
- 4) 14-18 SIERPNIA

ZAPISY POD NR TEL. 601 141 111

WWW.skarpa.bytom.pl

Rysunki Marka Wójcickiego



Tomasz po naszymu

Lompy, ipty i gizdy

Tomasz Nowak

Niy wiym cymu, ale we ślonskim momy mocka wyrazów, ftorymi idzie kogoś skrytykuwać, sprzeżywać (nawet fest paskudnie, ale niy wulgarnie), abo i łobrazić. Zaczynmy łod tych lepszych, co sie godo na ludzi takich barzi szalonych, jakby to pedzieć niyszandardowych. Ło kymś takim powiymy, co jest gupielokym abo i kasprym i skiz tego kaspruje abo wynokwio, czyli za bardzo wymyśla, cuduje. Gynał nadowo sie tu tyz wyraz cyrkusman, co idzie przelonaczyć, jako człowiek z cyrku. A jak ftoś richtich szalony, to jak nic bydymy go mieli za iptą z karasola. Po polsku najbardziej pasuje mi tu stwierdzenie, że ktoś się urwał z karuzeli.

Nie mają i nigdy nie mieli na Śląsku poważania ludzie ubrani byle jak, czy też raczej niechlujnie lub co gorsza noszący brudne i poskrcane (wymięte) ubrania, czyli łachy. Mianuje sie ich chadzajami, ślondrami, szmodrami abo i lomkami. A taki lomp, to jesse nojczyński zachowuje sie niy do porzondku. Mógbych ta lista ciongnonć, ale niy dali mi tyła placu do pisanio. Toz napisa ino, że mój dziadek (na Ślonsku godo sie starosek, upa) jak widzioł, co niy mom zapnionych knefli w mantlu (nie mam zapiętych guzików w płaszczu), to godoł, coch jest furmon. A słyszolech to durś, bo jo



Ipta z takiyo srogiyo karasola musi być richtich srogom iptom

sie nigdy niy zapinom, bo mi zowdy gorko.

Ludzie gruboskórni, niewrażliwi, nieprzyjemni, niedelikatni i nie przebiegający w słowach też mają swoje określenia. Godo sie na nich wypol, checiok, abo chober. Ewentualnie zuber. A jak ftoś ino loto, a nie chce spędzac czasu w domu to jest smykocym. Inksze niyciekawe cechy charakteru tyz majom swoje słowne konsekwynce. Ktoś nieporadny, fajtlapowaty i nie radzący sobie z prostymi sprawami to leber. Natomiast ktoś leniwy, unikający pracy, co na Śląsku jest cechą całkowicie niedopuszczal-

ną, będzie nazywany nitom, a w gorszym wydaniu nitom pieronowom. Ten ostatni przymiotnik można w zasadzie doczepiać do wszystkich innych określeń, by wzmacniać ich wydźwięk. Na tyn przykład gizd to ftoś noprowdy niydobry, ale jak ci pedzom, coś jest pieroński (pieronowy) gizd, no to gorzi juz być niy może. Zresztom samo nazwanie kogoś pieronym juz styknie, co by sie dowiedzioł. Tak jak chacharym, czyli pijakiem.

Żodnymu nie życa, coby usłyszol ftores z tych słów. A jak usłyszysz, to nych sie nad sobom zastanowi. Może ftoś pedzioł prowda? ■

Na wesolo

Przychodzi baba do lekarza:

- Co Panią najbardziej boli?
- Zachowanie mojego męża, ale przychodzę z powodu wątroby...

W sklepie osiedlowym:

- Czy mają państwo ser rokol?
- A co to jest ten rokol?
- Ser z pleśnią.
- Nie. Ale mamy kielbasę rokol, chleb rokol i nawet truskawki rokol!

Pewien Szkot naprawiał dach. Jeden nieostrożny ruch sprawił, że

poleciał w dół. Przelatując obok okna kuchni, zdążył krzyknąć do żony:
- Ugotuj tylko dla jednej osoby, ja zjem w szpitalu!

- Widzisz?! To fifka, która była pod twoją szafą! Kiedy ty skończysz z tymi narkotykami?!
- Jakie narkotyki? Uwierz mi, od kiedy ciebie poznałem zmieniłem się, zerwałem ze swoją przeszłością, jesteś jedyną kobietą, którą kocham.
- Synu! To ja - twój ojciec!

Mówi dyrektor do sprzątaczk:

- Pani Jadziu, gdzie się podział kurz z mojego biurka?
- Starłam panie dyrektorze. Coś nie tak?
- Cholera, miałem tam zapisane ważne telefony!

Horoskop na tydzień



Baran 21 marca do 19 kwietnia

Nadchodzący tydzień będzie bardzo intensywny. Dzięki pomocy przyjaciół i rodziny uda Ci się zrealizować dalekie podróże, które od dawna planowałeś. To będzie udany tydzień dla osób, które są w długoletnich związkach, ponieważ poczują powiew wiosny i dawne uczucia odżyją na nowo.



Byk 20 kwietnia do 22 maja

Zacznij więcej myśleć o przyszłości, zostaw dawne żale i tęsknoty za sobą. Zaufaj swojej intuicji, która podpowie Ci jakie decyzje podjąć w życiu zawodowym oraz uczuciowym. Nie podejmuj ryzyka związanego z finansami, to nie jest dobry czas na trwonienie dużej ilości gotówki.



Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca

To będzie tydzień pełen zawodowych obowiązków, spotkania towarzyskie zejdą na dalszy plan. Dzięki dobrej organizacji uda Ci się zrealizować wszystkie zadania, które od dawna spędzały Ci sen z powiek.



Rak 22 czerwca do 22 lipca

Zbliża się tydzień pełen emocji, spotkasz osoby z którymi łączy Cię wiele wspomnień. Zastanów się dokładnie, czy warto dwa razy wchodzić do tej samej rzeki, zanim podejmiesz zbyt pochopne decyzje.



Lew 23 lipca do 23 sierpnia

Nadchodzący tydzień będzie sprzyjał uporządkowaniu zaległych spraw w życiu osobistym. Zaplanuj wizytę w urzędzie, ponieważ w najbliższych dniach gwiazdy będą sprzyjać załatwianiu zaległych spraw.



Panna 24 sierpnia do 22 września

Nie ufaj pogłoskom i plotkom, które w najbliższym czasie mogą wyprowadzić Cię z równowagi. Poświęć więcej czasu bliskim osobom, ponieważ ktoś od dawna zabiega o Twoją uwagę.



Waga 23 września do 22 października

Doskonały nastrój będzie Ci towarzyszył przez cały tydzień, wiele osób będzie Ci przychylnych. Pewna sprawa w której od dawna bierzesz udział, zakończy się dla Ciebie pomyślnie.



Skorpion 23 października do 21 listopada

Wiele zmian i niespodzianek czeka Cię w najbliższym czasie. Otrzymasz zaproszenie do dalekiej podróży, zmień więc swoje plany, a zyskasz wiele pięknych wspomnień. Odkryjesz też pewną tajemnicę, która sprawi, że zmienisz zdanie na temat pewnej bliskiej Ci osoby.



Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

Podejmiesz w tym tygodniu trudną decyzję, która będzie miała wpływ na Twoją przyszłość. Od dawna wiedziałeś, co chcesz zrobić, teraz tylko przyznaj, czego naprawdę chcesz. Odniesiesz sukces w sprawach zawodowych. Ktoś doceni Twoje starania i nagrodzi Twoją ciężką pracę.



Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Dobry nastrój będzie Ci towarzyszył od początku tygodnia. Jeśli planujesz wielkie zakupy, ten tydzień będzie idealnym momentem. W sprawach zawodowych możesz liczyć na wsparcie kogoś na wyższym stanowisku.



Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

Uporządkujesz wiele zaległych spraw w tym tygodniu. Przemysł w jakim kierunku zmierza Twoja kariera i podejmij odpowiednie kroki, które wpłyną na Twój rozwój osobisty i zawodowy. Pamiętaj, że czas wciąż nam ucieka i trzeba działać tu i teraz.



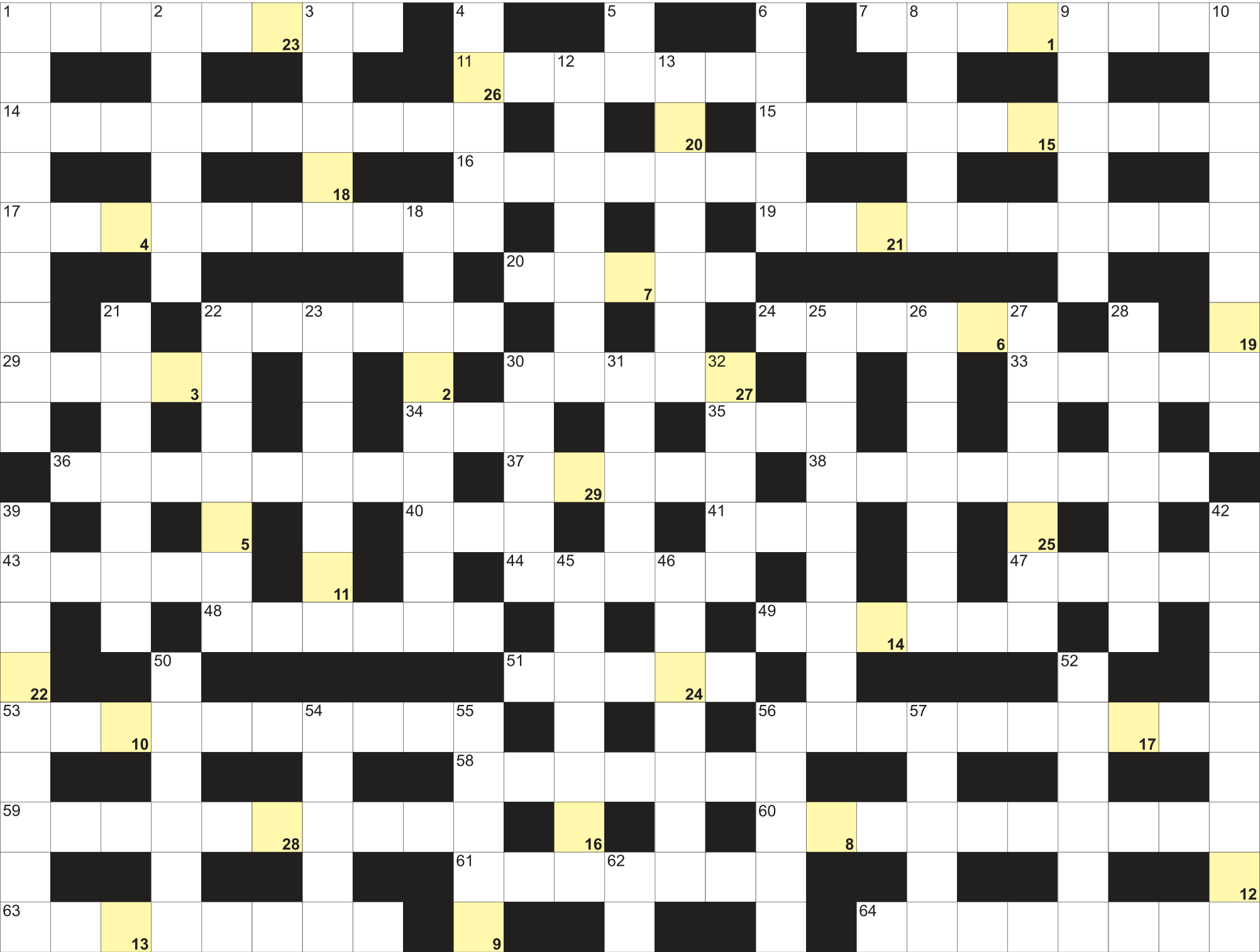
Ryby 19 lutego do 20 marca

Wiele ważnych wydarzeń czeka Cię w tym tygodniu. Nie stresuj się, ponieważ to do niczego Cię nie zaprowadzi. Dobrze wiesz, że nie wszystko zależy od Ciebie. Gwiazdy przepowiadają jednak, że Twoje plany i marzenia spełnią się w stu procentach.

Sudoku na dobry dzień

1		2	4	6	9		5	7
4	7	6			5	3		9
				1			4	6
	6			4		8		
	1			3	6		2	4
	4				5	9	7	
		4			8	6	1	
	5	1			4		8	9
3	9						2	5

9	7		1			6		2
	4		9					
6	3		7			4	9	
4				1	5		6	
		7	6	4	9	3	1	8
1		9	3	8	7	5		
7	9	8			2	1	3	
	1						4	
		4						



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie:

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

POZIOMO: 1) ze stolicą w Neapolu; 7) znak zodiaku; 11) pracują w teatrach; 14) kierowca wożący za opłatą; 15) wyprawa naukowa; 16) obfitość plonów; 17) inaczej loop, skok łyżwiarSKI; 19) jest nim penicylina; 20) historyczna stolica Burgundii; 22) Stefan, były król Polski; 24) buraki na ostro; 29) Malawi dawniej; 30) włókno z agawy; 33) powieść Jerzego Kosińskiego; 34) niejeden w lekturze Parandowskiego; 35) pierwiastek In; 36) w niej jajko; 37) długi przy koszuli; 38) mieszkańcy Armenii; 40) biblijny budowniczy Arki; 41) niewiadoma w równaniu; 43) rzeka w Budapeszcie; 44) nazywana posocznica; 47) pierwiastek Yb; 48) indiański tipi; 49) osoba leworęczna potocznie; 51) narcyz i róża; 53) brat i siostra; 56) trąbka myśliwska do fanfar; 58) najwyższy szczyt Gór Aleuckich; 59) szybka droga omijająca miasta; 60) Akiba, były polski szachista; 61) przepływa przez Dżabalpur; 63) oberany do obiadu; 64) niejeden na cmentarzu.

PIONOWO: 1) Zawidzka, Miss Polonia 1985; 2) waluta Hiszpanii przed Euro; 3) trzecia rzeka Bułgarii; 4) inaczej o błękicie; 5) nobel, pierwiastek; 6) pospolita to głąbiel, ryba; 8) sztuczne paznokcie; 9) inaczej wydawca książek; 10) epoka miedź; 12) potocznie o gorących krajach; 13) telefoniczna lub w cztery oczy; 18) Wyspa Męczenników dzisiaj; 21) wystają z bloków i kamienic; 22) państwo z Manamą; 23) nurt brzydoty w poezji; 25) pionowe, wysokie progi rzeczne; 26) budka do dokarmiania ptaków; 27) miękka tkanina z meszkiem; 28) i obiad, i kolacja; 30) przyczyna nerwicy żołądka; 31) nabycie, kupno; 32) Druzylla, matka Tyberiusza; 39) domowe urządzenie do sprzątania; 42) właściciel dużego majątku ziemskiego; 45) graniczy z Kolumbią i Peru; 46) łódź ratunkowa na statku; 50) burza morska; 52) w jajku; 54) kraj z Damaszkiem; 55) pomarańcz, barwa; 56) ochotnicza z remizą; 57) waluta używana w Nigerii; 62) brom dla chemika.

KUPON

ŻYCIE BYTOMSKIE

22

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji

Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 20 otrzymuje Pan **Jerzy Alzak**. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.



OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „CENTRUM” w Bytomiu (41-902) z siedzibą przy ul. Łużyckiej 12

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych lokali mieszkalnych w Bytomiu:

- przy ul. Karola Miarki 27 m 5 o powierzchni użytkowej 39,00 m²
Cena wywoławcza: 109.000,00 zł; Wadium: 10.900,00 zł
 - przy ul. Wrocławskiej 45 m 29 o powierzchni użytkowej 52,20 m²
Cena wywoławcza: 179.000,00 zł; Wadium: 17.900,00 zł
 - przy ul. Wrocławskiej 54A m 7 o powierzchni użytkowej 48,90 m²
Cena wywoławcza: 169.000,00 zł; Wadium: 16.900,00 zł
 - przy al. Legionów 24 m 8 o powierzchni użytkowej 24,40 m²
Cena wywoławcza: 88.000,00 zł; Wadium: 8.800,00 zł
- Termin przetargu: 03.07.2023 r.

Ogłoszenie o sprzedaży zamieszczone jest na stronie internetowej www.smcentrum.bytom.pl w zakładce Ogłoszenia-Przetargi.

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą. 507-666-654.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

REMONTY dachów. 505-015-176.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ do pracy elektryków oraz elektromonterów z uprawnieniami SEP. Tel. 537-880-770.

BRUKARZY zatrudnimy. Tel. 660-381-107, 502-332-793.

PRACA na umowę-zlecenie, Bytom Karb ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż elementów aluminiowych. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677 lub 32/707-45-37.

SPRZĄTANIE pokoi gościnnych, klatki schodowej i ogrodu. Bytom, centrum, ul. Józefczaka. Tel. 506-219-627.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY w czerwcu 650 zł, 7 dni dla emerytów/rencistów z 30% dofinansowaniem UE. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKĄ pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika. 733-556-449.

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)

cena netto za jedną publikację to TYLKO 60 zł

Zadzwoń 508-659-284

napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynentów „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń 508-659-284

napisz reklama@zyciebytomskie.pl



ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY FIRMA „WALICKI“ KREMATORIUM

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ (32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*

- *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
- *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
- *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
- *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
- *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
- *pomniki i grobowce*

✓ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*

✓ *Posiadamy własne krematorium.*

✓ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNY:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek - piątek 7.30 - 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE

ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hataś, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

BYTOM.

Lew Olimpiok pomoże hokeistom



Tak zdecydowali kibice. Lew Olimpiok został oficjalną maskotką hokeistów Polonii Bytom.

O wszystkim przesądziło przeprowadzone w internecie głosowanie. Zanim je ogłoszono Sławomir Kamiński, prezes spółki Bytomski Sport Polonia Bytom wyjaśniał: - Każdy poważny klub ma maskotkę, która ociepla wizerunek, jest elementem tożsamości klubu a dla najmłodszych kibiców dużą atrakcją

cją podczas meczów i sportowych wydarzeń.

Trudni się z nim nie zgodzić. Swoje charakterystyczne maskotki przechadzające się pod halach, czy stadionach, "przybijające piątki" z kibicami i robiące sobie z nimi pamiątkowe zdjęcia, a także prowadzące różne zabawy w przerwach spotkań mają wszystkie liczące się kluby i to nie tylko w Polsce. Ich sprzedaż w postaci pluszaków, czy też naklejek i nadruków na koszulkach oraz kubkach zapewnia klubom spore dochody.

Polonia Bytom, ale w wersji piłkarskiej też od dawna ma maskotkę. To właśnie Lew Olimpiok. Teraz zdjęto mu korki i założono na łapy łyżwy, a w efekcie będzie on ocieplał widowiska z udziałem hokeistów. Taka wersja zyskała zdecydowanie największe poparcie kibiców podczas głosowania przeprowadzonego na fanpage'u Polonii. Kibice wybierali z trzech propozycji: Lew Olimpiok, Gołąb i Spartanin. Pierwszą wskazało blisko pół tysiąca osób. Gołąb dostał 243 głosy, a Spartanin 200.

Przy okazji warto zapytać: czy ktoś pamięta jeszcze maskotkę Bobra pojawiającą się na meczach koszykarzy Bobrów Bytom i rzucającą piłką do kosza podczas przerw? **IZO**

Dawid Michalski pokieruje Związkiem Łuczniczym

WARSZAWA, BYTOM. MA ZALEDWIE 30 LAT, A JUŻ STANĄŁ NA CZELE POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁUCZNICZEGO. DAWID MICHALSKI - KIEDYŚ ZAWODNIK, A DZIŚ PREZES CZARNEJ STRZAŁY BYTOM ROZPOCZYNA NAJWAŻNIEJSZĄ MISJĘ W SWOIM DOTYCHCZASOWYM ŻYCIU.

Tomasz Nowak

Stałym czytelnikom naszego tygodnika Dawid Michalski nie jest obcy. O jego dokonaniach jako zawodnika (indywidualnych oraz drużynowych) piszemy od kilkunastu lat. Do klubu trafił, kiedy miał 13 lat. Brał udział w wielu zawodach organizowanych w Polsce oraz za granicą, może się pochwalić sporymi osiągnięciami. Z czasem został trenerem młodszych łuczników, a w wieku 23 lat zaczął łączyć szkolenie z piastowaniem funkcji prezesa bytomskiego klubu. Teraz pokieruje całym PZŁ będąc najmłodszym jego szefem w dziejach.

Michalski był dotąd wiceprezsem do spraw organizacyjnych Związku, któremu od dwóch lat prezesował Józef Baściuk. Jego poczynania były jednak ostro krytykowane, a w końcu kilka miesięcy temu pięciu z dziewięciu członków zarządu PZŁ zrezygnowało z funkcji. Jednomyslnie stwierdzili oni, że wyczerpała się formuła ich współpracy z Baściukiem. W efekcie w pierwszą niedzielę czerwca w warszawskim Centrum Olimpijskim odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Związku. W głosowaniu



większość z nich powierzyła zadanie prowadzenia PZŁ bytomianinowi. W walce o władzę pokonał on swego poprzednika.

Zaraz po wyborze Dawid Michalski podkreślał, jak ważne i trudne zarazem zadanie przed nim postawiono oraz jak wiele pracy go teraz czeka: - To dla mnie ogromne wyróżnienie. Cieszę się, że delegaci mi zaufali. Zarząd został mocno odmłodzony. Celem Związku jest pozyskanie sponsora strategicznego, stworzenie dwóch ośrodków centralnego szkolenia juniorskiego i seniorskiego oraz zdobycie kwalifikacji do igrzysk olimpijskich.

W swym przemówieniu Michalski nawiązał też do ostatnich kłopotów PZŁ: - Chcemy również, aby Związek był transparentny, bo wcześniej były z tym problemy.

Czarna Strzała Bytom pod kierownictwem Michalskiego radzi sobie bardzo dobrze. Aktualnie to czwarty klub w Polsce w rywalizacji seniorów i juniorów.

Przy okazji warto zauważyć, że bytomski sport ma ostatnio dobrą passę. Niedawno pisaliśmy, że trener piłkarzy wodnych Polonii Bytom Krzysztof Paczyna został szkoleniowcem reprezentacji kraju. Teraz na szczyty wspiął się Michalski. ■

PETRALANA
fundacja



POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu

fundacijapetralana

SZAMOTULY, POZNAŃ.

Świetny występ młodych gimnastyczek

Popis technicznych umiejętności oraz artystycznych możliwości dały podczas dwóch ważnych imprez utalentowane zawodniczki Stowarzyszenia Oarte Bytom.

Nasze młode gimnastyczki wyjątkowo sprawnie prowadzone przez trenerkę Olenę Konowałową wzięły udział w zawodach o Puchar Prezesa Polskiego Związku Gimnastycznego oraz w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodziczek w Układach Zespołowych. Trzeba podkreślić, że są one uważane za najważniejsze w sezonie. Na obydwu nie miały sobie równych w konkurencjach drużynowych, czym jeszcze raz pokazały, iż tworzą doskonale współpracujący i dający widowiskowe pokazy team.

Bytomianki przedstawiły układ zbiorowy w następującym składzie: Oliwia Kapuściak, Lena Winkler, Zuzanna Rutkowska, Oliwia Baldysz, a także Daryna Tumanian. Zrobiły to tak dobrze, że jurorzy nie mieli najmniejszych wątpliwości, by dać im wygraną.



Młode, zdolne i już utytułowane

Podczas wspomnianych zawodów gimnastyczki klasyfikowano także indywidualnie. Tu też mamy się czym pochwalić. W walce o puchar prezesa Zuzanna Rutkowska w wieloboju zajęła 10. miejsce na 92 zawodnicz-

ki z całej Polski. Co warto podkreślić była tym samym jedyną reprezentantką naszego regionu w pierwszej dziesiątce. Prócz tego Oliwia Baldysz dostała 12. miejsce, Oliwią Kapuściak była 28., zaś Daryna Tumanian 72. **IZO**

SZOMBIERKI, RADZIONKÓW

IV liga już skończyła

KONIEC SEZONU W IV LIDZE PIŁKARSKIEJ. RUCH RADZIONKÓW SKOŃCZYŁ GO NA MIEJSCU DZIEWIĄTYM, SZOMBIERKI BYTOM NA JEDENASTYM. SZAŁU ZATEM ABSOLUTNIE NIE MA.

W ostatnim swoim pojedynku o punkty Zieloni zmagali się na wyjeździe z wyżej notowaną Dramą Zbrosławice. Spotkanie wyraźnie im nie wyszło. Po katastrofalnych błędach naszych w obronie było już 2:0 dla gospodarzy i co gorsza nikt nie miał nadziei na to, że coś się jeszcze uda z tym zrobić. W drugiej odsłonie Drama podwyższyła na 3:0, a Szombierki odpowiedziały jedynie honorowym trafieniem Łukasza Niemca w ostatnich minutach. Mecz z tych do szybkiego zapomnienia.

Na koniec sezonu bytomianie specjalnych powodów do radości nie mają, chyba, że cieszyć się chcą z pewnego utrzymania, to jeszcze niedawno takie pewne nie było. Uciułali tylko 35 punktów, a połowę meczów przegrali. Bilans bramkowy mają ujemny, aa stracili ich aż 55, czyli niemal dwie na mecz. Jest zatem nad czym pracować i jest się nad czym zastanawiać. Teraz może być już tylko lepiej. A przynajmniej kibice w to mocno wierzą. I wciąż myślą i marzą o awansie.

W nieco lepszych nastrojach mogą być Cidry, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę poważne problemy z jakimi musiały się w ostatnich miesiącach borykać. Zdobyły dziesięć punktów więcej, sklasyfikowano je dwa oczka wyżej. W ostatnim spotkaniu u siebie ograły Unię Kosztowy 2: 1, a obydwie gole w drugiej odsłonie strzelił Szymon Matyszek. Kibice zostają z niedosytem.

W klasie okręgowej świetny występ Silesii Miechowice. Na wyjeździe jednoznacznie pokonała ona Przyszłość Ciochowice aż 5:0. W klasie A mieliśmy w miniony weekend derby. Nadzieja Bytom podejmowała Rodło Górniki i po zaciętym oraz ciekawym przegrała 2:3. Z kolei Czarni Sucha Góra triumfowali 4:1 nad Orkanem Dąbrówka. To koniec gry. Czarni kończą na drugim miejscu, Nadzieja na ósmym, a Rodło oczko niżej. **TON**

WARSZAWA

Trzecie zwycięstwo

Trzy mecze i trzy zwycięstwa - to dorobek tenisistów Górnika Bytom w LOTTO Superlidze. 4 czerwca nasi na wyjeździe pokonali WKT Merę Warszawa 5:1.

Spotkanie zaczęło się od porażki Gabrieli Knutson w starciu z Kristiną Kucovą. Potem było już tylko lepiej. Weronika Falkowska odprawiła Laurę Koralnik, swoje pojedynki zwyciężyli Szymon Kielcan i Marek Jąłowicz, pokonać nie dały się deble. Na razie zatem Górnik idzie jak burza, co zapewnia mu drugą pozycję w tabeli. 11 czerwca bytomianie podejmowali u siebie AZS Tenis Poznań. **AURE**

LUBLIN

Karatecy jak zwykle z sukcesami

Z SZEŚCIOMA MEDALAMI WRÓCILI Z MISTRZOSTW POLSKI W KARATE TRADYCYJNYM REPREZENTANCI MUKS IPPON BYTOM. BYŁOBY ICH ZAPEWNE O WIELE WIĘCEJ, ALE NIE MÓGŁ WYSTARTOWAĆ KONTUZJOWANY MISTRZ EUROPY MICHAŁ SOWA.

W imprezie wzięli udział seniorzy, juniorzy, juniorzy młodsi, a także młodzicy. Po raz trzeci z rzędu seniorskie mistrzostwo kraju w kata wywalczyła Maria Wysogład. Nasza zawodniczka wyraźnie dominowała nad swymi rywalkami i nie pozostawiła im żadnych złudzeń.

W konkurencji kadetek Magdalena Różyło cieszyła się ze srebra w kata i brązu w kumite. Tak więc bytomianka zaprezentowała się o wiele lepiej, niż ostatnio. W gronie młodzieżowców znakomity występ zaliczyła debiutująca Anna Popławska. Do domu wróciła ona z tytułem z wicemistrzyni Polski w kumite.

Sukcesy mieliśmy też w po raz pierwszy dołączonej do mistrzostw

Polski kategorii młodzików. Bardzo dobrze zaprezentowała się Oliwia Pogoda, która zdobyła dwa brązowe medale - w kata oraz fukugo (dwubój). Dobry start, choć nie potwierdzony medalem zaliczył również junior Dawid Stander. Wygrał on dwie walki w kumite, a do owego medalu zabrakło odrobiny szczęścia.

Trener Janusz Sowa jest bardzo zadowolony ze startu swoich podopiecznych, ale podkreśla, że tak naprawdę kilka medali i to najpewniej złotych nam uciekło. Wszystko przez to, że walczyć nie mógł świeżo upieczony mistrz Europy Michał Sowa. Przypomnijmy, że na ostatnich zawodach złamał on rękę. **TON**



Bytomscy karatecy mają powody do dumy

Polonia triumfuje w Pucharze Polski i w lidze

TURZA ŚLĄSKA, PAWŁOWICE. NIEBIESKO-CZERWONI NIE ZWALNIAJĄ TEMP A I ZNOWU WYGRYWAJĄ. W ZESZŁYM TYGODNIU PO HORRORZE AWANSOWALI DO FINAŁU WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI I PEWNI WYWALCZYLI KOLEJNE TRZY PUNKTY W III LIDZE.



Piłkarze Polonii mają kapitalną wiosnę

Tomasz Nowak

7 czerwca nasi po rzutach karnych pokonali Unię Turza Śląska i awansowali do finału Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim. Tak daleko nie zaszli w tych rozgrywkach już dawno. I co najważniejsze na tym wcale nie muszą skończyć.

Przed meczem wydawało się, że bytomianie, świeżo upieczeni drugoligowcy powinni być faworytem. Niżej sklasyfikowana Unia właśnie wygrała swoją grupę IV ligi i w barażach zagra o wejście na szczebel wyżej. Mecz nie należał jednak do łatwych. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej odsłonie turzanie wyszli na prowadzenie, ale nasi wyrównali po trafieniu strzałem głową Dawida Wolnego.

Taniec na środku boiska

Po regulaminowych 90 minutach zwycięzca wciąż nie był znany. W efekcie sędzia

zarządził dogrywkę, ale i ona mimo wielu sytuacji bramkowych nie dała rozstrzygnięcia. Przyszedł zatem czas na rzuty karne, które zawsze są loterią. Polonia zaczęła kiepsko, bo od pudła.

Potem jednak sprawy potoczyły się bardzo dobrze w czym główna zasługa naszego golkipera Eryka Mirusa. Obronił on dwie jedenastki, a jego koleśki już nie marnowali okazji. Bytomianie wygrali w karnych 4:3 i to oni powalczą w finale PP na szczelbu wojewódzkim. Po ostatnim karnym poloniści wraz ze sztabem szkoleniowym odtoczyli na środku boiska taniec radości. W najbliższy wtorek naszych czeka starcie finałowe z Unią Rędziny.

Szpaler dla zwycięzców

Czasu na odpoczynek wiele nie było, bo w zeszłą sobotę Polonia pojechała do Pawłowic na kolejne ligowe starcie, tym razem z tamtejszym Pniówkiem. Rywale znowu zachowali się z klasą, bo utworzyli

szpaler dla wchodzących na murawę bytomian. Miły, doceniający klasę przeciwnika gest, który z pewnością sprawił przyjeźdnym wiele satysfakcji. Trener tym razem dał szansę nowym twarzom. Nasi przystąpili do rywalizacji z czterema młodzieżowcami w wyjściowym składzie. Wśród nich znalazł się bramkarz Kamil Hajduk, dla którego był to debiut w Polonii na poziomie III ligi.

Podopieczni trenera Adama Burka od początku narzucili swoje tempo i stworzyli kilka dogodnych do strzelenia gola sytuacji. Miejscowi odgryzali się raz za razem (Hajduk musiał pokazywać na co go stać), lecz kibice wciąż goli nie oglądali. W drugiej części spotkania bliżej jego zdobycia najpierw byli gracze Pniówka Pawłowice, ale strzał jednego z nich zatrzymał się na słupku. Trafiać w końcu zaczęli poloniści. Najpierw zrobił to Krzysztof Ropski, a potem Dawid Krzemień. Kolejne trzy punkty stały się faktem. Po dwóch ligowych starciach bez wygranej Polonia znowu jest na ścieżce zwycięstw. ■



PREZYDENT BYTOMIA ZAPRASZA
24 czerwca 2023
**ŚWIĘTO
BYTOMIA**

Plac Jana III Sobieskiego



AGNIESZKA CHYLIŃSKA
LEMON POKAHONTAZ
MAJKA JEŻOWSKA AUDIOGRAM
WWW.BYTOM.PL

SPONSORZY:



WSPÓŁORGANIZATOR:

Mecenat Współorganizator



Miastem Górnictwa w Bytomiu jest Główna i Kuchnia Samorządu Województwa Śląskiego



Honorowy patronat
Marszałka Województwa Śląskiego
Jakuba Chelstowskiego

PARTNERZY:



**HONOROWY PATRONAT
PREZYDENTA BYTOMIA
MARIUSZA WOŁOSZA**

PATRONAT MEDIALNY:

